Nr 92b. Dnia 19 kwietnia. Czwartek. Dnia 7 (19) kwietnia 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. — **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — **Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. — Z wyjątkiem „Reklam" i „Nekrologów", ogłoszenia podawane być winny dnia poprzedniego, mianowicie do wydania porannego najpóźniej do godz. 2-ej w południe, a do wieczornego do godz. 8-ej wieczorem.

Dziś: ś. Hermogenesa M.
Piątek: ś. Sulpicjusza M.
Sobota: ś. Anzelma B. Dra Kościoła.
Niedziela: śś. Sotera i Kaja Męcz.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 57.
Zachód „ „ 7 „ 2.

Długość dnia godzin 14 minut 7.
Przybyło „ „ 6 „ 40.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Wojciecha B. M.
Wtorek: śś. Jerzego i Fidelisa Kapł.
Sroda: ś. Marka Ewangelisty.
Czwartek: śś. Marcelina i Kleta.

Przegląd polityczny.

Jutro zebrać się mają pierwszy raz po ferjach świątecznych izby francuskie. Na jednem z pierwszych posiedzeń postawioną ma być wywołana przez p. Ferry'ego interpelacja do rządu w sprawie owych ćwiczeń i rekonesansów nadgranicznych, których komendę minister wojny odebrał jen. Gallifetowi, ulegając naciskowi swych radykalnych przyjaciół. Pp. Ferry i Waldeck-Rousseau, którzy *coûte que coûte* pragną pozbyć się niewygodnego kolegi w osobie moguńckiego zbiega, jen. Thibaudin, tak będą sterowali biegiem rozprawy parlamentarnej, aby stanęła na ostrzu miecza kwestja: Ferry czy Thibaudin? Naturalnie, że ogromna większość izby da głos za Ferrym, który okazał wiele talentu i zdradził wiele szczęścia w dwumiesięcznym okresie swych teraźniejszych rządów.

Przypuszczać wypada, że pojawi się również w izbach interpelacja w sprawie potrójnego przymierza włosko-niemiecko-austrjackiego. Jeżeli pp. Tisza i Mancini mogli wykładać swoim parlamentom pobudki i cele przymierza, to dlaczegóżby p. Challemel Lacour nie miał wyłożyć sposobu zapatrywania się na takowe państwa najbardziej interesowanego w rzeczach przymierza—Francji?

Przedewszystkiem przyjdzie panu Challemel Lacour stwierdzić z wyżyn ławy ministerjalnej, że polityka rzeczypospolitej jest lojalną i pokojową; po takim gładkim i balsamicznym wstępie zechce p. minister nadmienić coś o insynuacji p. Manciniego, który w ostatniej mowie swojej prawił o „afrykańskiej Francji", jakiejby Włochy za żadną cenę nie ścierpiały; w końcu jeden z najefektowniejszych ustępów mowy swojej poświęci zapewne p. Challemel Lacour owym rozumowaniom berlińskich sfer rządowych, które wcieliły się w pamiętnym artykule *Norddeutsche Allg. Ztg.* P. minister zastrzeże się przeciw prawu obcego mocarstwa do wywierania nacisku na układ politycznych stosunków we Francji. Takim naciskiem było niewątpliwie uprzedzające zapewnienie organu księcia kanclerza, iż Niemcy wierzą w pokojowy charakter dzisiejszej rzeczypospolitej, ale wiedzą o tem, że w razie jakiejkolwiek restauracji monarchicznej pokój ze strony Francji zostałby rychło zakłóconym.

Nie dalej, jak wczoraj *Norddeutsche Allg. Ztg* powtórzyła te swoje insynuacje. P. Challemel Lacour zapewne uważać to będzie za rzecz ambicji narodu francuskiego, aby zrzec się owego protekcyjnego poparcia dzisiejszej formy rządu we Francji przez księcia Bismarka i powiedzieć mu, że jakiekolwiek stronnictwo stałoby u władzy w Paryżu, jakakolwiek forma rządu zawładnęłaby Francją, wobec wroga ojczyzny stanąłby każdy francuz z równą stanowczością i siłą oporu, bo—jakiekolwiek tam wieją burze wewnętrzne w kraju lub parlamencie — wobec nieprzyjaciela niema we Francji republikanów i monarchistów, jest tylko jeden wielki, patrjotyczny, zjednoczony naród —jest owa *grande nation sans epitheton*, która zdumiewała tylokrotnie heroizmem Europę.

Nie wiemy, czy p. Challemel Lacour taką mowę wygłosi, ale sądzimy, że wypływa ona z położenia, i że bez pewnych wyjaśnień lub zastrzeżeń ze strony francuskiej przeciw różnorodnym insynuacjom i twierdzeniom cudzych ministrów i cudzych organów ministerjalnych obejść się nie będzie mogło...

Na jednem z pierwszych posiedzeń francuskiej izby deputowanych wniesie rząd wygotowany już projekt o budowie i wynajmie tanich mieszkań dla klas pracujących. Do wejścia jego w życie potrzeba zgodnych uchwał parlamentu, paryskiej rady municypalnej i rady nadzorczej *Crédit foncier*. Projekt rządowy proponuje budowę takich domków mieszkalnych dla pojedyńczych rodzin robotniczych, rękodzielniczych itp., które przez opłatę umiarkowanego i należycie obliczonego czynszu po latach dwudziestu zdobywałyby własność zajmowanych mieszkań. Budowa takich domków, wraz z placem zajętym, nie mogłaby kosztować więcej, jak 9,000 fr. Towarzystwo *Crédit foncier* obowiązuje się za gwarancją państwa przedsiębiorcom budowy, stowarzyszeniom i osobom prywatnym dostarczać za niskim procentem środków na budowę do ogólnej wysokości 20 miljonów fr. kredytu. Państwo amortyzuje w ratach półrocznych kapitał wypożyczony przez *Crédit foncier* i każe dłużnikom, którzy w ciągu lat dwudziestu doszli do posiadania własnej realności mieszkalnej, przez następnych lat dziesięć zwracać sobie bez procentu kapitał w ich imieniu zaliczony bankowi.

Możliwą jest także kombinacja, aby *Crédit foncier* stowarzyszeniom lub osobom, budującym domy z mieszkaniami w cenie od 150—300 fr., wypożyczał kapitał za poręką gmin lub departamentów, przez rząd ku temu upoważnionych. Ażeby dać podnietę do takich przedsiębiorstw, rząd gotówby uwolnić nowe domy od rozmaitych kategoryj podatków i opłat, a przynajmniej takowe na dłuższy okres lat znacznie obniżyć. Ze stanowiska humanitarnego nie można nic powiedzieć przeciw takim projektom, umożebniającym klasie ubogiej nietylko dostępne w cenie mieszkanie, ale nabycie nawet nieruchomej własności za wspaniałomyślnem pośrednictwem państwa. Czy wszelako ta próba pomieści się w ramach jakiegokolwiek racjonalnego systemu ekonomicznego, czy można ją uważać chociażby za nieśmiały wstęp do rozwiązania kwestji socjalnej we Francji, czy w projekcie rządowym nic więcej mieści się czarnoksięstwa, aniżeli trzeźwej rachuby z warunkami i postulatami trwałej organizacji społecznej, to pokaże się rychło. Nam wydaje się projekt rządu francuskiego lekarstwem połowicznem i przejściowem, ale jako takie, na razie nie zasługuje również na lekceważenie.

Książę Aleksander bułgarski wraz z bratem swoim, księciem Ludwikiem Battenbergiem, opuścił w poniedziałek zrana Sofję, udając się do Konstanty-

„NÉVROSES".

Żyjemy zaprawdę w osobliwszych czasach...

Gdzie nie spojrzeć, na arenę polityczną, na dziedzinę sztuk pięknych, na horyzonty wiedzy—wszędzie spotykamy zjawiska, o których się nietylko nie śniło ojcom naszym przed kilkudziesięcioma laty, lecz bodaj nam samym nie śniło jeszcze wczoraj. Dzień niemal każdy przynosi coś nowego, a wszelka nowość by zwrócić na siebie uwagę, potworne przybiera kształty, głosem stugębnej reklamy ogłasza swe przyjście i jeszcze ekscentryczniejszej, bardziej zadziwiającej efemerydzie ustępuje miejsca. Kolejno—iż tylko na sztukach pięknych wzrok zatrzymamy—pojawiły się w ostatnich czasach na widowni świata pałace ze szkła i żelaza, kolosy w rodzaju francusko-amerykańskiej „Niepodległości", obrazy Courbet'a, bayreuckie uroczystości muzyczne, powieści Zoli, artystyczne „podróże wokoło świata" Sary Bernhardt... Nie zamykajmy na tem listy fenomenów. Oto poezja stanęła wreszcie do apelu—i wydała na świat: Rollinata...

Pewnego dnia, kilka zaledwie miesięcy będzie temu, dzienniki francuskie z *Figarem* jak zwykle na czele doniosły wszem wobec, iż na salonach Sary Bernhardt pojawił się—ani mniej ani więcej tylko... genjusz. Genjusze, osobliwie nowocześni, są, jak wiadomo, przerozmaitego gatunku, a zważywszy na wielką ich mnogość, rozklasyfikowanie ich wymaga niepośledniej bystrości. Z Rollinatem atoli łatwiejsza była sprawa. Młodzieniec protegowany przez „największą" artystkę i „największego" dziennikarza (Wolffa) odrazu zajął należne mu miejsce wśród kolekcji znakomitości. Rzecz prosta, kto jest jednocześnie poetą, malarzem, muzykiem i deklamatorem, nie może być niczem innem jak „genjuszem uniwersalnym"! Nikt nic nie miał przeciwko temu, sława Rollinata rosła na szpaltach dzienników donoszących o każdym jego salonowym występie, a niebawem znana firma paryska G. Charpentier puściła w świat zbiór jego poezyj zatytułowany „*Les Névroses*".

Poezyj tych rozeszły się w ciągu niespełna dwóch miesięcy cztery wydania...

Czy przekonały one świat o tem, iż Rollinat jest genjuszem? Wątpimy—natomiast potwierdziły one raz jeszcze aksjomat, iż: nic nowego niema pod słońcem! Złożyły się na te płody rozbujałej, chorobliwej wyobraźni wpływy Edgara Poe, Baudelaire'a, potroszę Musseta, a w części Leopardiego, przedewszystkiem zaś są one wytworem ducha czasu, wyrazem przetrawiającego dzisiejsze pokolenie cierpienia, którego źródłem są samowolnie rozdrażniane wciąż nerwy. Rollinat nie jest genjuszem, bo genjusz ludzkość wyprzedza w pochodzie lub steruje nią wskazawszy cele jakieś nowe, autor „Névrosów" jest przedewszystkiem „dziecięciem wieku," które w gorączkowej gonitwie za jakimś środkiem zaspokojenia wyuzdanego „głodu wrażeń" wchodzi na tory swoich poprzedników, sądząc iż nowe odkryło drogi. Niestety! tyleśmy już wędrówek odbyli po krainie okropności, szaleństw, występku i rozkoszy, iż nawet tak odważny Kolumb jak Rollinat nowego nie zdołał odkryć Eldorado!.. Czytelnik, przerzuciwszy karty ziejące rozpaczą, pessymizmem, zmysłowością i realizmem, zamyka książkę znużony, dośpiewując w duszy zwrotkę piosenki Ordinaire'a: „*J'ai déjà vu ça!*" Tak, widzieliśmy to wszystko w wyobraźni, w życiu, na kartach wreszcie jakiej powieści lub traktatu filozoficznego,—tylko że są rzeczy w „Névrosach", które z tak wielkim artyzmem wypowiedział w mowie bogów dotąd po raz pierwszy tylko jeden Rollinat. I dlatego właśnie zbiór jego poezyj jest zjawiskiem zwracającem na siebie uwagę.

W ogóle technika, to jest forma i język tego poety „*épris du Sombre et du Hideux*", jest znakomitą. Dorównywa on w tym względzie najprzedniejszym wirtuozom słowa, a jeżeli nawet popisywać się z tem tu i owdzie lubi, to ma wszelkie do tego prawo i środki. Nie spotkaliśmy się np. nigdzie jeszcze z wierszem, w którymby było, jak w *Villanelle du soir*", na 60 rymów, czterdzieści jednobrzmiących, a rzadko kiedy z tak artystycznie utoczonemi strofami jak w „*Nuit tombante*". Przekład nie może być wiernym, jeśli się go skrępuje takim np. rozmiarem:

Des saules convulsés
Et difformes,
Des trous, des rocs énormes,
Des fossés,
Des vieux chemins gercés.
Des buissons multiformes
Et des ormes
Crevassés,

De l'eau plate qui dort
Dans la terre,
Noire et plus solitaire
Qu'un remord:
Un long murmure sort,
Un long murmure austère
De mystère
Et de mort.

Szkoda, istotna szkoda tak wielkiego talentu, oddanego na usługi nie poezji, lecz lubowaniu się w najwstrętniejszych obrazach i najdziwaczniejszych fantazmagorjach!

Wprawdzie mówi on zaraz na wstępie, iż:

nopola i Aten. Wiadomo, że pierwotnym celem podróży był—dwór grecki. Odkąd wszakże posłowi niemieckiemu w Stambule, p. Radowitzowi, powiodło się tak pokierować sprawą, iż sułtan wysłał jacht własny po księcia i tem samem zobowiązał go do odwiedzenia Yldiz kiosku, ważniejszą jest wizyta bułgarskiego wasala nad Bosforem, niż podróż bułgarskiego księcia do Aten. Księciu Bismarkowi zależy na zbliżeniu się młodych władców półwyspu Bałkańskiego do padyszacha. Patrzyłby on chętnie na ligę tych drobnych państewek z W. Portą. Węzeł trudny do rozwiązania—ale książę Bismark jest mistrzem, a „Paryż wart mszy", powiedział Henryk IV-ty.

Br. Z.

Podręcznik dla władz gminnych.

Jeden ze znanych kryminalistów wyraził się kiedyś zręcznie, iż kodeks nasz przykryty jest mnóstwem przepisów i rozporządzeń *ad hoc*, z poza których go nie widać...

Zdanie to możnaby zastosować do prawa administracyjnego, w Królestwie obowiązującego, które w swej katalogowej formie przedstawia olbrzymich rozmiarów całokształt.

Człowiek zmuszony znać owe przepisy, dotąd znajdował się w nadzwyczaj trudnem położeniu, wypadało bowiem szukać ich po różnych źródłach, rozproszonych po wydawnictwach urzędowych, lub też jako cyrkularze spoczywających w pyle archiwalnym.

Tę smutną rolę odgrywali niegdyś prokuratorzy przy różnych instancjach sądowych, obowiązani z urzędu znać przepisy i dla informacji członków magistratury powoływać je piśmiennie.

To też podręczna bibljoteka dawnego stróża prawa, o ile nie mieściła się w jego udolnej głowie, potrzebowała dla siebie oddzielnego lokalu. Widzieliśmy tam olbrzymie kolekcje „Dziennika praw", „Przepisów administracyjnych" i „Rozporządzeń komitetu urządzającego", a któż wyliczy zwoje regulaminów, okólników, odezw różnych władz, wyjaśnień komisji sprawiedliwości, decyzyj gubernatorów, namiestnika i rady administracyjnej? W zakresie tym panował u nas nieład niepojęty, na którego rozwiązanie czekać miano lata całe, zależało bowiem od ludzi dobrej woli, żeby gotowy materjał ujęli w pewny porządek i dla ułatwienia *querendy* opatrzyli w właściwy skorowidz.

Zadanie to było niełatwe i zawisło od podziału czynności...

Najpilniejszego uszeregowania wymagało ustawodawstwo gminne, dotyczące właśnie stosunków co dzień pod rozpoznanie przychodzących.

Bibljoteka umiejętności prawniczych, która już tyle położyła na polu wydawniczem zasług i tym razem przyszła w pomoc „maluczkim" — tak jest, nie cofamy tego wyrażenia, gdyż przepisy gminne mają i tę szczególność, iż interesują świat najniżej pod względem wiedzy specjalnej położony, a tem samem i w radzeniu sobie na liczne wystawiony trudności.

Zaszczytne posłannictwo obrobienia pomienionego przedmiotu przypadło w udziale pp. Henrykowi Konitzowi, oraz Franciszkowi Olszewskiemu, znanym dobrze prawnikom i publicystom; nazwiska ich spotykamy od lat kilku w wydawnictwach zbiorowych („Roczniki prac naukowych", „Album lwowskie", *Gazeta sądowa*, *Słowo* i *Korespondent płocki*) i w pismach poświęconych umiejętnościom społecznym.

Zanim przystąpimy do książki, powiedzmy, iż zebranie przepisów i obmyślenie dla nich odpowiedniego szematyzmu przedstawiało niezwykłe trudności.

Rozporządzeń odnośnych wypadało szukać w kancelarjach powiatowych i gminnych, w *digestach* rosyjskich, w całym lesie orzeczeń, zamieszczonych w „Dzienniku praw", „Zbiorze postanowień" dla Królestwa polskiego, mając na względzie wszystkie gałęzie zarządu, jak skarbowość, komunikacje, policję prewencyjną, oświatę, handel, przemysł i w ogóle sprawy wewnętrzne, nie licząc już „Kodeksu Napoleona, ostatnich ustaw sądowych i różnych wewnętrznych przepisów.

Kto rzuci okiem na ogrom pozytywnego materjału zawartego w książce, uzna całą różność dzieła. W stosunkach codziennych, praca ta całą bibljotekę zastąpić może. Korzystać też z niej będą nietylko urzędnicy gminni, ludność właściwa i obywatele ziemscy, ale i wszyscy, którym na sercu leży stan ekonomiczny kraju, nie mogący się grzebać w przepisach u ich źródła.

Praca ta, nie wychodząc z zakresu zwykłego podręcznika, miała na celu rozwój ustawy gminnej, która, obejmując w szkicu ustrój gmin, dopiero w późniejszych przepisach uzupełnienie pozyskała.

Tak szeroki program, uwzględniając przeróżne władze, od których odnośne postanowienia wychodziły, pchnął autorów na utrudzające pole poszukiwań, z których co chwila nowe otrzymywali zasoby, skutkiem czego urosła książka do pięćdziesięciu sześciu arkuszy druku.

Z powodu iż wiele rozporządzeń dawnych, z epoki przed reformą gminną, zostało w swej mocy, redaktorowie przeto książki w programie swoim uwzględnić je musieli, wcielając do tekstu w sposób taki, aby widokom praktycznym i szematyzmowi naukowemu stało się zadość.

Zgodnie z wymaganiami teoretycznemi podręcznik na dwie części podzielono: formalną, obejmującą organizację władz gminnych i materjalną, w której traktuje się o atrybucjach i czynnościach tych organów. Pierwsza tedy część mieści przepisy, dotyczące mianowania pojedyńczych władz, ich praw i przywilejów, tudzież organizację dozorów kościelnych i bóżniczych (które, ze względu na związek z przedmiotem, słusznie miejsce tu znalazły), druga zaś obejmuje rozporządzenia odnoszące się do wszelkich zjawisk życia gminnego i do czynności ogólno państwowych, o ile organa gminne udział w nich przyjmują. Dla uniknięcia chaosu wprowadzono do druku potrójne pismo, którem odznaczono przepisy główne od uzupełniających, oraz informacyjnych.

Zasługą prawdziwą autorów jest umiejętny układ i opatrzenie tekstów odpowiedniemi formularzami, wreszcie nadzwyczaj troskliwa uwaga na sądownictwo gminne i wydobycie z pyłu zapomnienia mnóstwa przepisów porządkowych, o których wykonanie, mając je na oczach, opinja publiczna dbać bardzo powinna.

Autorowie, ze względu na praktyczne widoki, pominęli wskazówki natury dziejowej, zwłaszcza iż te nie mają związku organicznego z dzisiejszemi przepisami. Może w przyszłości, przy wydawnictwie ściśle naukowem, ktoś pomyśli o korzystaniu z szerokiego materjału rozproszonego w „*Voluminach Legum*", który prof. Okolski w swoim wykładzie prawa administracyjnego pobieżnie zużytkował. Szkoda jednak, iż zapomniano o skorowidzu przedmiotowym dla ułatwienia kwerendy.

W każdym razie książka jest cennym nabytkiem i wdzięczność należy się jej twórcom za podjętą pracę a redakcji *Bibljoteki* za nakład kosztowny, które publiczność licznym rozkupem niewątpliwie wynagrodzić zechce.

Ad. N.

Pośmiertne wspomnienie.

† W dniu wczorajszym zmarł po krótkich cierpieniach Franciszek **Ruśkiewicz**, artysta-malarz.

Ruśkiewicz urodził się w Warszawie w roku 1819-m.

Ojciec jego, urzędnik administracyjny, obarczony liczną rodziną, złożoną z siedmiu synów i w dodatku niezamożny, nie mógł dać ś. p. Franciszkowi wykształcenia specjalnego.

Po krótkim więc pobycie w szkołach płockich i warszawskich myślał on już dlań o chlebie powszednim i oddał go na aplikację do Banku polskiego, gdzie po długoletniej służbie doszedł Franciszek do skromnego stanowiska w wydziale prawnym.

Ruśkiewicz, acz zaprzątnięty pracą biurową, rwał się całą siłą do malarstwa i w chwilach wolnych oddawał mu się jako dyletant, a z czasem nabywszy rutyny zaczął malować *pro pane meritando*.

Roboty jego w stylu Ruisdala nabywane były chętnie, jako rzeczy mile wpadające w oko.

S. p. Franciszek zostawił szczery żal po sobie, jako dobry kolega i wzorowy ojciec.

Jak fala, co się na brzeg rzuca rozhukana,
Tak wciąż występne żądze uderzają we mnie:
Odpływa, na wybrzeżu żaden muł lub piana
Nie pozostaje po niej—tylko nadaremnie
Wciąż staram się odegnać z myśli sen ów straszny,
Kiedy nademną szpony zawisły szatana...

ale mimowoli chciałoby się wierzyć, iż te szpony nietylko zawisły kiedyś nad nim, lecz nawet głębęko w serce mu się wpiły. Trudno zaiste dać wiary, aby normalnie myślący i czujący człowiek znajdował upodobanie w kreśleniu *con amore* obrazów takich np. jak kota szarpiącego w napadzie zazdrości (!) śnieżne łono kochanki poety lub owej innej znów kochanki, stojącej za kontuarem sklepu w otoczeniu całej kolekcji rozkładających się serów i różowemi paluszkami grzebiącej w Chesterach, Roquefortach i tym podobnych wonnych smakołykach... Nawiasem mówiąc, ostatnia scena mocno przypomina słynny „koncert serów" w Zoli „*Ventre de Paris*", tylko iż tam jest on bardziej na miejscu. Nawet cykl zatytułowany odważnie „*Les luxures*", poświęcony apologji kobiecego ciała, nie przeniknięty jest poezją lecz zmysłowością, a jednak czyż był przedmiot bardziej nadający się do poetycznego traktowania!

„Fürwahr, der Leib des Weibes ist
Das Hohelied der Lieder"...

powiada Heine, a wzrokiem pełnym czci i uwielbienia patrzyli nań mistrze starożytni i mistrze odrodzenia. Inaczej Rollinat. A tak jak w najprzedniejszem arcydziele przyrody, poezji dopatrzyć nie umie, tak też i duchowy ideał kochanki jego jest jakimś dziwacznym aglomeratem. Szuka on napróżno w wierszu „*L'introuvable*", istoty jak on sam... znerwowanej, lubiącej koty, bojącej się strachów, przenoszącej łzy żywych nad milczenie umarłych, blask księżyca nad promienie słońca, a przytem zdolnej dać mu miłość czystą jak dziewicze lasy a świeżą jak wiosna itd. Konia z rzędem temu, kto znajdzie gdzie pod słońcem taką damę! To też i sam poeta daje słusznie daremnemu szukaniu za wygraną. Innym znów razem każe nam poeta być świadkami rozrzewniającej sceny... balsamowania przepięknie opisanego ciała swej kochanki, tej samej która potem jako upiór przychodzi doń w nocy wygrywać na fortepianie... Nie poprzestając na tem, uracza nas gdzieindziej opisem uczuć, jakich doznaje człowiek żywcem pogrzebany a specjalny utwór poświęca rozmyślaniu nad tem, co się też tam dzieje w trumnie po spuszczeniu jej do ziemi i—nawet prozą niełatwo to napisać—co też to najpierw tam ulega rozkładowi...

Poprzestańmy na tych przykładach, z których każdy jest nową niespodzianką. Godniejszem natomiast zastanowienia jest to, iż wśród tych monstrualnych pomysłów i rzutów rozigranej myśli napotykamy tu i owdzie wiersze, stanowiące zupełną z niemi sprzeczność. Trudno nawet sobie wytłumaczyć, zkąd poeta, babrzący we krwi i zgniliźnie, znajduje nagle pod piórem trzy, cztery strofki, odznaczające się zarówno świeżością treści, jak misternem wykończeniem. Do tych należą ustępy poświęcone dzieciom, wiersz o księdzu idącym w noc ciemną do chorego z Panem Bogiem, którego gwiazda, nagle błysnąwszy na niebie, nad brzegiem przepaści powstrzymuje, ballada o królowej pszczół i królu koników polnych i kilka innych, z których weźmy dla przykładu zarówno wdzięku jak ulubionej przez Rollinata formy wiersza: „Pannę młodą":

Panna młoda jest tak blada
Jak ów wieniec na jej skroni,
Choć wre taniec i biesiada,
Wciąż od tłumu ona stroni.

Wzrok ją matki trwożnie bada,
Uśmiecha się ojciec do niej,
Panna młoda jest tak blada
Jak ów wieniec na jej skroni.

— Słodkie skargi! nieustanny
Szał rozkoszy w nie się wkrada!—
To też kiedy świt różanny
Na poranku w okno wpada,
Panna młoda jest tak blada...

Charakterystycznem jest również zapatrywanie się nowego poety na przyrodę, której opisom osobny cykl p. t. „*Les refuges*" poświęca. Od scen przerażających, od widziadeł i ponurych marzeń ucieka on do niej, aby myśl odświeżyć i wzburzone, szalejące serce uspokoić. Istotnie wieczory letnie, szmery rzek, śpiew słowika, pogodne niebo, świat roślinny i zwierzęcy jest dlań przez czas jakiś niewyczerpanem źródłem czystego natchnienia. Wkrótce jednak górę bierze zwykłe usposobienie i wyobraźnia szukająca wszędzie upiorów i okropności. Zaczyna, nakształt Leopardiego, wsłuchiwać się w głosy przyrody i ze szmerów drzew wichrem kołysanych zalatuje mu w ucho jakaś tajemnicza duchów rozmowa, skały przybierają dziwne kształty, jakby mogił, jakby olbrzymich trumien a księżyc wschodzący nad jeziorem wydaje mu się być czaszką wewnątrz oświeconą, przeglądającą się w wielkiem, czarnem zwierciedle...

I znowu w dwóch następnych oddziałach, „Upiory" i „Ciemności", ciągnie się dalej szereg widm *à la* Hoffman i Poe oraz opisów i obrazów *à la* Courbet i Zola, przeplatanych tu i owdzie obrazkami w rodzaju np. zatytułowanego:

ZŁODZIEJ.

Na śniegu, co mu sine kolana odmrażał,
Jak trup wywleczon z grobu klęczał ociemniały

P. Sembrich w Wilnie.

Od jednego z przyjaciół naszego pisma otrzymujemy następujące sprawozdanie z koncertów p. Sembrich w Wilnie:

„Podawano sobie z ust do ust ciekawą nowinę: „przyjedzie!“, na co sceptycy przysięgli potrząsali z niedowierzaniem głowami i odpowiadali: „zobaczycie!...“ albo wręcz: „nie przyjedzie“.

Trwało to kilka tygodni, bo u nas byle komar spadł z dachu, już temat do nieskończonych gawęd gotowy, a cóż dopiero kiedy nam słowik ma spaść z nieba?...

Nareszcie wieść jak iskra elektryczna rozbiegła się po mieście z księgarni Zawadzkiego i cukierni d'Aman'a: „Sembrich dnia 2-go b. m. daje wielki koncert!...“

I rozpoczęły się nowe wyścigi melomanów i nie melomanów, tylko, że tym razem nie szło o nowinę, lecz o... bileta. Istotnie z łaski szanownego *„impresaria* słowika“ wygrywali stawkę nietylko najprędsi, lecz i uprzywilejowani, gdyż drogość biletów przewyższała wszystkie dotąd u nas widziane ceny. Ośm rubelków za krzesło, wprawdzie w pierwszych rzędach, to cena mogąca nawet Petersburg zadziwić...

Pomimo to jednak sala klubowa przepełniła się po brzegi i kiedym dotarł do swego miejsca, od ściany do ściany chwiało się morze głów, a temperatura, pomimo nawet słynnych i tradycyjnych przeciągów, była tropikalną.

Sama koncertantka, przechodząc z gabinetu na estradę, z trudnością przez tłum przecisnąć się mogła. Na galerjach już nie głowy przy głowach, lecz piętrzyły się głowy nad głowami, gdyż każde miejsce po kilku miało pretendentów. Zresztą najwymowniejszym zawsze cyfrom głos oddaję, dwa koncerty przyniosły p. Sembrich po 6,000 rubli każdy.

Nie brakło wszelkich oznak entuzjazmu, więc końca nie było oklaskom, które wchodzącą na estradę powitały artystkę, więc spadł jej do nóg deszcz bukietów, a dwa wieńce z napisami: „od rodaków“ i „najmilej dla swoich“ były dowodem, jak serdecznie, z jakim zapałem i uwielbieniem publiczność nasza przyjęła tę, o której tylko sławie dotąd słyszała... *Diva* wynagradzając hojnie zapał słuchaczy śpiewała i śpiewała... Jak? — o tem już pisano na świecie całym szeroko i długo, a że śpiew jej szedł prosto do serca, o tem powtarzać nie trzeba. Szkoda tylko, iż rozkosz, którą nas raczyła, kosztowała ją samą niemało widocznie, gdyż duszność panująca w sali zdawała się ją męczyć.

Po odśpiewaniu ostatniego numeru programu wywołano artystkę ani mniej ani więcej tylko szesnaście razy...

W ciągu koncertu śpiewała p. Sembrich trzy razy nad program, a jakby na pożegnanie i podziękowanie uraczyła nas w końcu uroczym mazurkiem „Gdybym ja była słoneczkiem na niebie!“ Trzeba było widzieć co się działo na sali! Włochy zostały prześcignięte—publiczność szalała. Wszyscy mieli uśmiech na ustach a łzy w oczach...

Podczas ostatniej burzy oklasków rzucone przez Sembrich rękawiczki rozerwano na szczątki... „Mnie! mnie!“ wołano ze wszech stron... „Przepraszam pana, to się podzielmy!“.... „Wybaczy pani, ale przyrzekłem Władziowi“... „Ja byłem pierwszy“... krzyżowały się głosy. Ostatecznie, gdy rękawiczki się wyczerpały, formalnie wyrwano artystce z rąk chusteczkę, którą los rękawiczek spotkał w chwil parę.

Po koncercie rozpoczęła się nieskończona wędrówka powołanych i niepowołanych do gabinetu śpiewaczki. Winszowano... a przedewszystkiem... dziękowano.

Tu p. Marcelina wszystkim bez różnicy dawała po kwiatku z jednego z ofiarowanych jej bukietów.

Jakiś młodzieniec, jak ów śpiewak z Szyllera „Podziału ziemi“, prześcignięty przez tłum i oddzielony żywym murem od artystki, widząc iż kwiatów co chwila ubywa a jemu nic się nie dostaje, na odwagę się zbiera, wyciąga rękę i błagalnie odzywa się zdala: „Pani! choć jeden listek dla warszawiaka!“ Śpiewaczka spojrzała, uśmiechnęła się i rzekła: „Warszawiak? Tych djabłów wszędzie pełno!“ i... wyjąwszy z bukietu najpiękniejszą kamelję, ofiarowała ją uszczęśliwionemu młodzieńcowi. *Nb.* była to jedyna kamelja przez nią udzielona.

Szczęśliwi warszawiacy!

Dziś (17-go) o godzinie 8-ej rano, liczny zastęp osób żegnał na dworcu kolei odjeżdżającą artystkę. Znów entuzjazm, kwiaty.., a nawet łzy! Z okna wagonu rzekła rozrzewniona śpiewaczka: „Dziękuję wam, Wilna i waszego przyjęcia do śmierci nie zapomnę!“...

Pociąg ruszył—uniósł ją znów daleko od nas, może od rodzinnej ziemi...

Kiedyż ją usłyszymy znowu, my do bruku wileńskiego przykuci?“...

M. P.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według gazet petersburskich, przy ministerstwie skarbu organizuje się właśnie specjalna komisja, mająca obmyśleć szereg ulg dla rozmaitych osób z okazji koronacji Najjaśniejszych Państwa. Ulgi te odnosić się będą do zaległości w podatkach opłatach skarbowych itp. W komisji przewodniczyć ma towarzysz ministra skarbu, r. t. Nikołajew, a w skład jej wejdą dyrektorzy wszystkich departamentów ministerstwa. Pierwsze posiedzenie komisji naznaczone na tydzień bieżący.

= Nowy podział pułków kawalerji na dywizje po zreformowaniu pułków ułańskich i huzarskich na dragońskie nastąpić ma wkrótce. Dotychczas armja rosyjska liczyła 14 dywizyj kawalerji, oprócz dwóch gwardji i kaukaskiej dragonów, każda zaś z nich miała po pułku dragonów, ułanów, huzarów i kozaków. Obecnie dywizje liczyć będą po 6 pułków, z których 4 dragońskie i 2 kozackie. Tak skompletowanych dywizyj ma być 12. Nowy mundur kawalerji jest krojem zbliżony do ogólnego umundurowania całej armji, z wyjątkiem nakrycia głowy, które stanowi kolorowy kaszkiet oblamowany srebrnym sznurem i czarnym barankiem.

= W „Zbiorze praw“ opublikowano rozporządzenie, mocą którego rozkazano wydawać zapomogi na pomieszkania sędziom śledczym w Królestwie Polskiem w roku 1883-ym z podatku kwaterunkowego pobieranego w tych gubernjach, przyczem według art. 1-go § 5-go budżetu ministerstwa sprawiedliwości na r. b. co do warunkowego wyasygnowania na ten cel sumy rs. 35,000 włączyć ją do rozporządzalnych funduszów skarbu państwa.

= Ministerstwo skarbu zgodziło się na przyjmowanie opłaty celnej na komorach w monecie złotej finlandzkiej, z zachowaniem następujących przepisów: sztuki 20-markowe rachować za 5 rubli, 10-markowe za 2 ruble 50 kop., z warunkiem wszakże aby waga pierwszych wynosiła 1 zołotnik 49 doli, drugich zaś 72½ doli.

= Pewne warunki pocztowe w Rosji były niedawno przyczyną wymiany korespondencji pomiędzy najwyższemi urzędami pocztowemi w kilku obcych państwach i departamentem poczt w Petersburgu. Chodzi mianowicie o zniesienie ograniczeń dotyczących wartości pakietów pieniężnych. Według obecnych przepisów, wartość posyłek tego rodzaju nie może przenosić 15,000 rs., a nadto w jednym pakiecie nie powinno się znajdować papierowych pieniędzy więcej jak do 1,000 rs. Na przyszłość wartość pakietów dozwolonych do przesyłki będzie podniesioną do 60,000 rs., drugie zaś ograniczenie dotyczące ilości papierowych pieniędzy w pakiecie zostanie zupełnie zniesionem.

= Rosyjskie Towarzystwo handlu i żeglugi w Odessie, po porozumieniu się z towarzystwami dróg żelaznych południowo-zachodnich, kursko-kijowskiej, moskiewsko-kurskiej, warszawsko-terespolskiej, nadwiślańskiej, warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, zaprowadziło bezpośrednią komunikację morską pomiędzy stacjami tychże dróg przez Odessę a portami morza Czarnego, Azowskiego, Śródziemnego, Indjami i Chinami przy obniżeniu taryfy o 30 procent.

= Droga żelazna warszawsko-terespolska zawiadamia, iż stacje Brześć i Terespol z dniem 1-ym czerwca r. b. wyłączone będą z taryfy związku niemiecko-polskiego dla zboża w komunikacji ze stacjami: Gdańsk, Neufahrwasser, Braunsberg, Dirschau, Elbląg, Królewiec, Lauenburg i Neustadt via Mława.

= Dochód drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w marcu wyniósł rs. 663,760 kop. 1, czyli więcej o rs. 83,608 kop. 68 niżeli w tym samym miesiącu roku ubiegłego; droga żelazna warszawsko-bygdoska osiągnęła w marcu dochodu rs. 102,782 kop. 17, czyli więcej o rs. 9761 kop. 1 aniżeli w tym czasie w roku poprzedzającym.

= W Warszawie powstać mają wkrótce centralne składy żywności dla wojska. Składy pomieszczą zapas żywności dla wojsk konsystujących na prowincji, oraz w razie skoncetrowania się ich w War-

---

I zwolna kręcąc korbą katarynki małej,
Dobywał z niej pisk przykry, co się w pamięć wrażał.

Obraz to był ostatniej nędzy i niedoli
Ten starzec z otwartemi bez blasku oczyma,
A raczej trup, co cudem na nogach się trzyma—
Więc rzucał grosz przechodzień wzruszon mimowoli.

O dwa kroki od niego na ławce pobliskiej
Siadł, gwiżdżąc jakąś arję, obdarty włóczęga;
Rozpustę miał wyrytą na twarzy pijaka.

Nagle ku katarynce wyschłą ręką sięga
I ruchem, jakby rzucić pieniądz chciał do miski,
Nielitościwie okradł ślepego żebraka.

Ma nadto Rollinat jeszcze jedną sympatję — do suchotników mianowicie. Kochanki jego umierają zwykle na suchoty, w jednym wierszu „on“ i „ona“ oboje w ostatnim stopniu tego cierpienia przechadzają się po spustoszonej jesienią okolicy i zamierającem wśród urywającego się oddechu słowem szepczą jeszcze wyznania miłośne, a w „Powolnych konaniach“ maluje ze wzruszającą serdecznością nieszczęśliwych suchotników, wygrzewających się na słońcu na ławce publicznego ogrodu, którym przechodnie zatruwają dokoła powietrze dymem cygar i tumanami kurzu. Ten ostatni jest niezaprzeczenie jednym z najlepszych ustępów w całym zbiorze.

Wreszcie pokrewieństwo Rollinata z najnowszą szkołą francuskich poetów zdradza się w tak modnem dziś kreśleniu obrazków z życia powszedniego, jednem słowem ubierania w misterne rymy... „wiadomości bieżących“. U Coppéego, a szczególnie u jego naśladowców, ten rodzaj poezji jest z predylekcją uprawiany. Pijak w szynku, ulicznica dająca jałmużnę żebrakowi, sensacyjne samobójstwo, wyrobnica szukająca nadaremnie zarobku itp.,—oto temata, za pomocą których dzisiejsi poeci starają się dowieść, iż im nie obce ogólno-ludzkie dążenia bieżącej chwili, duch czasu i prawda życiowa. „Rodzajowa poezja“, będąca dziś na porządku dziennym, rzecz prosta, iż w „dziecięciu wieku“ Rollinacie musiała znaleźć przedstawiciela. Krańcowy jednak we wszystkiem doprowadza on ją *ad absurdum.* Poemat o... Troppmanie, słynnym swojego czasu mordercy całej rodziny, złożonej z ośmiu osób, zakrawa istotnie na parodję! Czyż może bowiem być coś bardziej fenomenalnego jak rymowany i to znakomicie opis sensacyjnej zbrodni, odtworzonej ze wszystkiemi szczegółami na podstawie... autentycznego aktu oskarżenia? Czy mamy wspomnieć jeszcze o wierszu p. t. „*La morgue?...*“ Wolimy poprzeć to cośmy powiedzieli wiernym, o ile się dało, przekładem następującego urywka:

TRUMNA.

Wszedł stolarz z łokciem w ręku, rozglądnął się [w chacie
I spytał: „Gdzież nieboszczyk, co go grzebać macie?
No, gdzież on? Hejże, żywo! Miarę wziąć przychodzę!“
I wszedłszy dalej w izbę ujrzał na podłodze
Barłóg, którego w kącie dostrzedz było trudno,
Na nim pokryty starą opończą i brudną,
Co niewyraźnie kształty ledwie znaczy ciała,
Trup leżał; sztywna ręka z pod płachty sterczała,
A wkoło głowy wielkich much krążyło mnóstwo.
Wszędzie gdziebądź wzrok padnie: rozpacz i ubóstwo.
Na krześle oszarpanem błyska z dna lichtarza
Płomyk gasnącej świecy; chwiejny blask jej pada
Na trupa i na scenę, co serce przeraża:
W kącie kobieta w łachman otulona, blada
Płacze cicho; — Czyż mało tej niemej wymowy
Rozpaczy? O litości dla nieszczęsnej wdowy! —
Podczas gdy małe dziecko jak pjawka się wpiło
W jej pierś i zamiast mleka krew ssie, całą siłą
Wypręża drżące ciałko, na rączkach się wspina,
A oczki jego szklanne, duże, a twarz sina.
Cuchnący trup, nieledwie że rozkładu blizki,
Zionie zda się zgnilizny zatrutym wyziewem,
Skwar letni, znikąd wiatru nie tknięty powiewem,
Powietrze jeszcze bardziej zgęszcza w izbie niskiej.
Rzemieślnik aż się ku drzwiom cofnał, zaklął cicho,
A potem głośno rzecze: „Niech mnie porwie licho,
Jeślim coś podobnego wąchał gdzie na świecie!
Jakto? ten trup tu z wami i jeszcze żyjecie?
Tam do djabła, waćpani masz anielską duszę!
Ja przeciętnie trzy trumny codzień robić muszę,
Sukienkę z drzewa, co się na gwoździe zapina,
Przykrawam dla każdego, dla ojca i syna,
Dla pana i nędzarza, starca i dziewicy,
A miarę brać przywykłem przy świetle gromnicy.
Tak, cały świat do swojej liczę klienteli,
Z rozpusty domu idę do klasztornej celi —
Lecz choć już długo służę bądź gdzie i bądź komu,
Takiego jeszcze padła nie widziałem w domu!
Niech kto chce jemu trumnę robi, czy słyszycie!“
— I nie podnosząc oczu, z których łzy obficie
Po twarzy biegły, tłumiąc całą rozpacz w sobie,
Odrzekła mu kobieta: „Ja ją sama zrobię...“

Mielibyśmy tedy mniej więcej ogólny zarys duchowej fizjognomji tego ciekawego okazu poety ze schyłku XIX-go wieku. Nie przynosi on zaszczytu społeczeństwu, które go wydało i które rozchwytuje jego utwory — stanowić on jednak będzie kiedyś ciekawy materjał do dziejów bieżącej chwili, obfitującej w podobnego rodzaju... zjawiska. Z tego mianowicie względu dłuższą poświęciliśmy mu wzmiankę—zastrzegając atoli, iż wiele rysów charakterystycznych przedmiotu zostało pominiętych, gdyż pióro nasze wzdragało się ich dotknąć...

Cz. J.

szawie. Projekt zbudowania składów datuje się jeszcze od roku 1878, w bieżącym zaś roku wejdzie w wykonanie.

= Żołnierze dymisjonowani i puszczeni na nieograniczony urlop, o ile nie mogą zapracować na swoje utrzymanie, otrzymują co miesiąc rs. 3, tytułem wsparcia; ponieważ w zaliczeniu do tej kategorji wielu żołnierzy okazały się nadużycia, polecono przeto powiatowym i miejskim komisjom do spisu wojskowego sprawdzić położenie każdego z otrzymujących wsparcie i opinję swą przesłać do ministerjum wojny.

= Prośby poddanych zagranicznych o udzielenie im poddaństwa rosyjskiego gubernatorzy, według świeżo wydanego cyrkularza ministerjalnego, mają skierowywać do ministerjum spraw wewnętrznych z przedstawieniem osobistej opinji o każdym z petentów.

= Zjazd pierwszego okręgu gubernji warszawskiej, z uwagi, iż w zdaniu rady państwa o zmianie przepisów co do kradzieży z włamaniem niema wcale wzmianki o sądach gminnych, wyjaśnił, iż zdanie rady państwa stosuje się jedynie do sądów pokoju, co zaś do sądów gminnych, pozostaje w mocy art. 74 ust. o zast. z dnia 19-go lutego roku 1875, a zatem kompetencja sądów gminnych nie przekracza, tak jak dawniej, zamknięcia w wieży nie wyżej jednego roku.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera wykaz 19-tu osób, skazanych na kary pieniężne za niedopełnienie aktu złączenia.

= Przedsiębiorstwo wynajmu ławek i krzeseł na skwerach i w ogrodach publicznych ma być w tym roku jeszcze wprowadzone w życie. Przedsiębiorca będzie mógł pobierać opłatę od krzeseł i ławek przez siebie urządzonych, do istniejących zaś miejskich nie ma żadnego prawa.

= Magistrat warszawski asygnował sumę rs. 1,200 na reparację lokalu probostwa parafji św. Antoniego.

= W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie członków nowo-zorganizowanej komisji konkursowej dla ogłoszenia konkursu na plany budowy, a raczej rozszerzenia kościoła św. Aleksandra.

= Zgromadzenie ogólne członków kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich odbędzie się dnia 6-go maja.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisze dzisiejsze zapowiadają aż cztery nowe sztuki!

W teatrze wielkim grany będzie dramat Feuilleta: „Dwa Światy“,—w teatrze rozmaitości zaś trzy jednoaktowe komedje, mianowicie: „Pierwsza miłość“, „Helota“ i „Pantofel“.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Hugonotów“ rolę pazia odśpiewa p. Justyna Machwicówna,— Raula zaś p. Zakrzewski.

Jubilatka wykona partję „Walentyny“.

Dla primadonny naszej przygotowane są różne niespodzianki.

* P. Hermanówna wystąpi pierwszy raz w przyszłym tygodniu w partji „Carmeny“.

* Bilety na poranek muzyczny ośmioletniej wirtuozki Ernestyny Boucher są już do nabycia w księgarniach Gebethnera i Wolffa oraz Hösicka.

W dzień zaś koncertu, to jest w niedzielę dnia 22 b. m., sprzedaż biletów dokonywać się będzie od godziny 10-ej rano w pałacu po-namiestnikowskim przy wejściu do sali.

= Ochrony.

Warszawa posiadała w roku 1881-ym ogółem 23 ochron dla przychodnich dzieci.

Ochrony te obliczone były na 2,843 dzieci płci obojga.

W wymienionej wyżej cyfrze ochron znajdowała się jedna, utrzymywana przez kolegjum zboru ewangelicko-augsburskiego.

= Z przemysłu.

Towarzystwo kapitalistów zagranicznych, o którego przybyciu na Polesie już donosiliśmy, skrzętnie zabiera się do urządzań przemysłowych.

Kapitaliści ci, głównie zaś kompanja lugduńska, nabyli od ks. Wittgensteina znaczną przestrzeń lasów poleskich.

Podobno i warszawscy kapitaliści udali się na miejsce dla wzięcia udziału w zamierzonych przedsięwzięciach.

= Goście z dalekich stron.

W dniu wczorajszym przejeżdżali przez Warszawę dwaj obywatele Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, pp. Lameals, rodzeni bracia, czystej krwi *yankesi*, po raz pierwszy zwiedzający stały ląd Europy.

Pp. Lameals są posiadaczami znacznych zakładów hutniczych, a przedsięwzięli podróż celem odwiedzenia swej synowicy, zaślubionej przed pięcioma laty przez p. M., obywatela ziemskiego z Ukrainy.

Goście z dalekich stron bawili w Warszawie tylko jedną dobę, śpiesząc na miejsce, jeden z nich bowiem ma być ojcem chrzestnym swojego stryjecznego wnuka.

= Saska kępa i narowy spacerowiczów.

Przed kilkoma jeszcze laty Saska Kępa co niedziela i święto zapełniała się żądnym świeżego powietrza ludkiem, któremu też rolnicy i ogrodnicy, odbijając sobie straty na cenach mleka i owoców, pozwalali na polach i łąkach wyrabiać co się im żywnie podoba.

Z każdym wszakże rokiem spacerowiczów zmniejsza się liczba, a ci co przybywają, zamiast zachowywać się przystojnie, coraz gorliwiej biorą się do łamania drzewek, płotów, deptania ogrodowizn i rozrzucania kop siana.

Z tego też powodu stali mieszkańcy tej „wyspy“ postanowili zainterpelować władzę gminną Wawra o środki obronne ich własności, sprzedaż bowiem mleka i owoców nie pokrywa szkód zrządzanych przez „wesołych pasażerów.“

Biada więc bohaterom świątecznym próbującym łamać drzewka i płoty na Sakiej kępie, „koza“ bowiem w odległym na kilka wiorst Wawrze do najprzyjemniejszych nie należy...

= Pies zbawcą.

Niejednokrotnie już zaznaczano wypadki, w których pies stał się zbawcą człowieka.

Wczoraj zdarzył się podobny wypadek w mieszkaniu państwa D. w alejach Jerozolimskich.

Do kuchni, w której nikt się chwilowo nie znajdował, weszła trzyletnia córeczka państwa D.

Dziecko zbliżyło się do otwartych drzwiczek pieca, z którego wypadła iskra zapaliła sukienkę.

Spostrzegł to spożywający w kuchni swoje śniadanie wyżeł Amor, przyjaciel domu, mający opinję zmyślnego zwierzęcia...

Amor rzucił się na przestraszone dziecko i łapami począł tłumić tlącą się sukienkę, a jednocześnie przeraźliwem szczekaniem wywołał z trzeciego pokoju panią D., która dziecinę swą uratowała od niechybnej śmierci.

Poczciwy Amor w nagrodę swego czynu otrzymał podwójną rację mięsa...

= Nowy kościół.

W Zduńskiej Woli buduje się już od dość dawna nowy kościół, który jednak dotąd wykończony nie został, tak iż nabożeństwo odbywać się jeszcze musi w ciasnym starym kościołku.

Nowa świątynia stanęłaby niedługo, gdyby nie brak... funduszów.

Może liczni parafjanie potrafią trudność tę usunąć?

— **Wypadki.** Na Ogrodowej pod nrem 25 zmarł nagle Kazimierz P.; przyczyną śmierci był atak apoplektyczny.— Na Pawiej wpadło w ceber napełniony wodą dwuletnie dziecię, które szczęśliwie wyratowano.—Na Marszałkowskiej Józef P., 10-letni chłopiec, bujając się na desce spadł z wysokości kilku łokci i złamał rękę w trzech miejscach.—Na Elektoralnej Paweł Z., najechany przez wóz roboczy, upadł i zranił się ciężko w głowę.

= Na szkołę!

W tych dniach odbyło się zebranie obywateli kaliskich, celem obmyślenia środków dla upadającej szkoły realnej w Kaliszu.

Obecni powzięli uchwałę, ażeby szkoła była utrzymana dalej w istniejącym dotąd zakresie do chwili przemianowania jej na gimnazjum rządowe.

Zebranie wybrało 17-tu delegatów dla zbierania funduszów, celem zapewnienia szkole choćby trzyletniego istnienia.

Życzyć wypada, ażeby ogół mieszkańców kaliskich pośpieszył ze składkami na cel tyle pożyteczny.

= Dobroczynność w Płocku.

Od dnia 1-go grudnia roku 1882-go do dnia 1-go marca r. b., t. j. w ciągu trzech miesięcy, komitet pomocy dla ubogich rozdał bezpłatnie 10,694 obiadów, czyli dziennie 118.

W tymże przeciągu czasu w kuchni taniej wydano 4,265½ obiadów, za które wpłynęło rs. 426 kop. 55.

Prócz tego wydano w kuchni: 108 porcyj herbaty, kawy z mlekiem 3,572 porcyj, czarnej kawy 688 porcyj i bułek 4,088, za co pobrano rs. 162 kop. 2.

Począwszy od dnia 16-go stycznia wydawano codziennie rano bezpłatnie herbatę, której rozdano 6,482 porcyj.

We wspomnianym przeciągu czasu tanie kuchnie osiągnęły dochodu rs. 1,197 kop. 98¼, wydatkowano zaś tylko rs. 952 kop. 3¾, tak iż w kasie komitetu pozostało w dniu 1-ym marca gotówką rs. 693 kop. 53½.

Prócz tego znajduje się rs. 481 kop. 84 na urządzenie warsztatów dla kobiet i 1,000 rs. przesłanych przez S. Tołstoja i B. Skarzyńskiego.

= Księgarnie na prowincji.

W gubernji lubelskiej, mającej 10 miast powiatowych, z wyjątkiem Lublina, istnieją jeszcze księgarnie w dwóch miejscowościach, a mianowicie w Janowie i Chełmie.

Inne miasta, prócz Janowa, nie posiadają nawet czytelni publicznych.

= Apteka wiejska.

W Drobinie ma być niebawem otwartą nowa apteka.

Będzie to pierwsza w gubernji płockiej apteka, otwarta na zasadzie przepisów ogłoszonych przy końcu roku 1881-go.

= Szpital dla włościan.

W dobrach Birże, gub. kowieńskiej, z zapisu hr. Tyszkiewicza ma powstać apteka i lecznica dla ludności rolnej.

Pierwszy to wypadek szlachetnie w czyn wprowadzonej myśli niesienia pomocy najuboższym bliźnim.

= Z sądu.

Wydział karny sądu okręgowego w Koninie roztrząsał niedawno sprawę o nadużycia akcyzy.

Wyrok sądu uwolnił od odpowiedzialności p. Gr., właściciela majątku, oraz N.

Właściciel zaś składu okowity w Kole, Praszker, został skazany na zapłacenie 3,000 rs. kary.

= Epidemiczne choroby.

W łęczyckiem, a mianowicie w samej Łęczycy i w okolicach Poddębic i Ozorkowa szerzą się po wsiach rozmaite choroby epidemiczne, jak tyfus, ospa i błonica.

Szczególnie ta ostatnia zabiera wiele ofiar zpośród dzieci.

Przyczyny wielkiej śmiertelności i szerzenia się epidemji należy szukać w braku pomocy lekarskiej, po którą włościanie nasi niezwykli się jeszcze uciekać, oraz w niedbałem stosowaniu przepisów sanitarnych ze strony powiatowego urzędu lekarskiego.

Ze świata.

✕ **Na wystawie ornitologicznej** w Wiedniu przyznano złoty medal hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu za najbogatszy zbiór odmian ptaków pod względem barwy upierzenia, zaś p. Władysławowi Zontakowi dyplom uznania za preparaty.

✕ **Obchód Kulczyckiego.** Wiedeńskie towarzystwo kelnerów obchodzi w tych dniach dziesiątą rocznicę swego założenia, a zarazem święcić będzie pamiątkę pierwszego kawiarza wiedeńskiego Kulczyckiego, który tak znakomite oddał usługi oblężonemu w roku 1683-im przez turków Wiedniowi. Z obchodem tym połączony być ma koncert towarzystwa śpiewackiego *Vindobona*, na którym wykonany zostanie między innemi skomponowany przez jego dyrektora, p. A. Wirtha, marsz Kulczyckiego. W osobnej sali urządzona będzie kawiarnia na podobieństwo pierwszego w tym rodzaju zakładu Kulczyckiego, a goście dostaną w niej prawdziwej „mokki“.

✕ **Stuletnia polka.** W gminie Aniches w departamencie du Nord, jak zapewnia *Echo*, żyje niejaka Józefa Mazurkiewiczowa, od kilku dopiero lat wdowa po Danielu Rostkowskim, majorze b. wojsk polskich. Pani Mazurkiewiczowa, a właściwie Rostkowska, urodziła się w Warszawie dnia 13-go marca roku 1783-go. Była ona córką szambelana króla Stanisława-Augusta i siostrą jenerała artylerji Mazurkiewicza, niegdyś adjutanta cesarza Napoleona I-go. Jenerał Mazurkiewicz zmarł przed dwudziestoma coś laty w Saint-Germain-en-Laye. Pani Rostkowska, jak utrzymują dzienniki francuskie, brała udział w kampanji roku 1831-go i ma z tej daty dwie rany. Odbyła również kampanję krymską w dywizji kozaków sułtańskich. Miała ona piętnaścioro dzieci, z których jedne umarły, o drugich nie wie, co się z niemi stało. Prawdopodobnie dzieci te sądzą, iż matka ich oddawna nie żyje.

✕ **„Lakmé“**, nowa trzyaktowa opera Leona Delibes, libretto pióra Gondinet'a i Gille'a—po raz pierwszy wystawiona w Paryżu w zeszłą sobotę, doznała wielkiego powodzenia. Opera nie jest właściwie komiczną, gdyż, oprócz kilku epizodów, całość jest poważnie traktowaną. Akcja rozegrywa się w Indjach i obraca się około przygód miłosnych angielskiego oficera Gerald'a i córki bramina Lakmé. Muzyka odznacza się dramatycznością i oryginalnemi, wielkiej piękności ustępami. Operę stawia krytyka wyżej od poprzednich dzieł tego kompozytora, jak „Jean de Nivelle“ i „Król powiedział“.

✕ **A la Rapacki.** Jean Richepin, znany paryski poeta i literat, napisał dramat pod tytułem: „Nena Sahib“, który niebawem ujrzy światło kinkietów na scenie teatru Porte-Saint-Martin. Sara Bernhardt przedstawi

główną bohaterkę — w roli zaś tytułowej wystąpi... sam autor.

× **Król Gabonu**, państwa położonego w zachodniej Afryce, nietylko czytać, ale i pisać potrafi, a przebieg spraw publicznych we Francji śledzi tak pilnie, jak niejeden przysięgły polityk dziennikarski. Owóż tak cywilizowanemu monarsze wyrobiono w Paryżu opinję niepomiernego opoja i szubrawca. Tego było za wiele. Król Gabonu ujął za pióro i przesłał redakcji *Figara* list niekoniecznie klasyczny pod względem stylu, ale zawsze dostatecznie zrozumiały, w którym potwarz silnemi argumentami odpiera. Wypowiedzeniem wojny atoli nie grozi...

× **Emigracja żydowska.** *Weser Ztg* donosi, iż w Bremie rozwinęła namioty nowa partja wychodźców, tym razem izraelitów małomiasteczkowych gub. wileńskiej. Pomiędzy podróżnymi znajduje się rabin, cudotwórca, za którym spodziewane są gromady współwyznawców...

× **Zostały mu tylko „...kobieta i śpiew...“** Komu? Janowi Straussowi, któremu z piwnicy skradziono świeżo cały zapas... *wina!*

× **Zdanie.** Gdy księciu Henrykowi, bratu króla holenderskiego, dziękowano za czyny użyteczności publicznej, odpowiadał on delegacjom: „Nie macie za co dziękować. Człowiek bogaty, który nadmiaru swego mienia nie poświęca dobru publicznemu — nie godzien jest żyć na świecie!“

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. C. z płockiego.* — *** nie jest „hrabią galicyjskim“, lecz papieskim. Tytuł został dodany dla tego, ponieważ *** sam go używa i tak się podpisuje. Czy sz. panu objaśnienie to wystarcza?

ODPOWIEDŹ ADMINISTRACJI.

— *Prenumeratorowi.* Na zarzut pański i dla przekonania pana „co o tym postępku sądzić”, uważamy za najwłaściwsze zamiast nieparlamentarnemi *słowami*, odpowiedzieć sz. panu *cyframi*. Zechciej pan zatem sprawdzić nasze obliczenie, iż w styczniu b. r. od dnia 1-go do 18-go włącznie otrzymałeś pan *tekstu redakcyjnego* (nie licząc ogłoszeń), 92½ stronic, w tym samym czasie w lutym 93½ stronic, w marcu 93 stronic, razem w tych trzech miesiącach 279 stronic, czyli przeciętnie każdego miesiąca od 1 do 18-go włącznie po 93 stronic. Natomiast w *kwietniu* od 1-go do 18-go włącznie otrzymałeś pan (znowu nie licząc ogłoszeń) tekstu redakcyjnego 132 stronic, to jest *o 39 stronic więcej*, czyli blisko o połowę, bo o 42% tekstu więcej, niż w każdym z poprzednich miesięcy. Czyż podobna, żeby w owych 39 stronicach nie było istotnie „ani litery więcej” jak dawniej? Czyż podobna dalej, żeby dając 42% więcej, a na pokrycie tego biorąc tylko 20% więcej, można było zyskać na czysto całe owe 20%, czyli „24,000 rs.”, według wyliczonej przez sz. pana nadwyżki dochodów? Akceptując wszakże zgodnym sposobem „pańską” nadwyżkę dochodów w ilości 24,000 rs., musimy nawzajem prosić pana o zaakceptowanie „naszej” nadwyżki *wydatków*, według pana wprawdzie „w niczem niepowiększonych i niczem nieusprawiedliwionych”, które jednakże faktycznie tylko z powodu wyżej obliczonego rozszerzenia tekstu muszą się zwiększyć *dodatkowo* o przeszło 36,000 rs. Prosimy o porównanie obu tych liczb, przedstawiających budżet dodatkowy, zdaje się dosyć wymownie! Przypuściwszy nawet, że owa różnica nadwyżki na naszą niekorzyść w połączeniu z całością wydawnictwa nie da się nam uczuć tak dotkliwie, to w każdym, najlepszym nawet razie o *zwiększonej* korzyści materjalnej absolutnie mowy być nie może! Dlaczego redakcja pomimo tego uważała za potrzebę i obowiązek rozwój pisma w taki sposób zaakcentować, wyjaśnienie nie należy do administracji, która ze swej strony może tylko jeszcze dodać: jeżeli się sz. panu cyfra powyższych zwiększonych wydatków na papier, druk, honorarja, zecernię, etat osobowy itd. wydaje nieprawdopodobna i za wysoka, prosimy o pofatygowanie się do naszego buchaltera między godz. 9-tą a 1-szą, a bez urazy, z całą przyjemnością udzieli panu i przyjaciołom dokładnych szczegółowych wyjaśnień, które ostatecznie dowiodą, że „ten wiatr co wieje”, wieje dość silnie, ażeby rozwiać i obalić jednostronne, bezpodstawne i niesumienne zarzuty!

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Na nędzę wyjątkową kop. 60 od służącej Anny Wilczyńskiej za wypicie śmietanki.

— *A. n.* Składam rs. 1 na szpital Jana Bożego, z intencją, abym nie znalazł w życiu podobnego towarzystwa, jak pana W. H., przy grze na ulicy Zgoda. *A. F.*

— *A. n.* Złożonych do mojej dyspozycji rs. 14, załączam przy niniejszem, z przeznaczeniem na wpis dla biednych uczniów, w połowie dla chrześcijan i w połowie dla izraelitów. *M. G.*

— *Sprostowanie.* — W dzisiejszem porannem wydaniu *Kurjera* w sprawozdaniu z Towarzystwa muzycznego w ustępie: „w części wokalnej przyjmował wczoraj udział p. Kowalski, który przyjemnym tenorem odśpiewał arję z „Brava“ Mercadantego, czytać należy: „w części wokalnej przyjmował wczoraj udział p. Kazimierz Kazalski...“ i t. d.

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Ruśkiewicz**, artysta-malarz, b. urzędnik Banku Polskiego, po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł w dniu 17 b. m. W nieutulonym żalu pozostała córka wraz z zięciem i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1432—

† W dniu 20 b. m., w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marji Heleny z Bełzów **Jaroszyńskiej.** 2—1426—

† Ś. p. Wiktorja **Kacprowska,** po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 18 kwietnia. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 20 b. m., w piątek, z Pruszkowa na cmentarz w Żbikowie pod Pruszkowem, na które rodzeństwo zaprasza. —1430—

† W dniu 20 b. m., w piątek, odprawioną będzie wotywa żałobna, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Aleksandry z Przezorskich **Michnikowskiej,** na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1435—

† Za spokój duszy ś. p. Kazimierza **Naimskiego,** niegdy obywatela tutejszego miasta, w dniu 23 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, odbędzie się żałobne nabożeństwo; o czem pozostałe rodzeństwo zawiadamia krewnych i znajomych nieboszczyka. —371—

† Za duszę ś. p. Wiktora **Gawrońskiego,** urzędnika b. komisji rządowej przychodów i skarbu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 21 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostałe dzieci zapraszają. —1439—

† Wszystkim osobom, które raczyły wziąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu zwłok ojca naszego ś. p. Michała **Eniberg,** w dniu 15 b. m., w szczególności zaś p. J. K., składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

—1436— Pozostałe córki **Br. i Jul.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 17-go kwietnia. — Na koronacji obecni będą reprezentanci następnych dworów i rządów: Wielkiej Brytanji—książę edymburski; Prus—książę Albert; Austrji—arcyksiążę Karol-Ludwik; Saksonji—książę Jerzy Schönberg-Waldenburg, jenerał-adjutant króla; Bawarji—książę Arnulf, brat stryjeczny króla; Würtembergu—książę Herman Sachsen-Weimarski, szwagier króla; Hessen-Darmstadu—książę Henryk, brat wielkiego księcia i książę Aleksander wuj wielkiej księżny; Badenu—książę Wilhelm; Danji—książę Woldemar i książę Wilhelm holsztyński; Hiszpanji — książę Montpensier; Persji — brat szacha Ized-daul-Abdusamed; Grecji, Bułgarji i Czarnogórza—panujący tych krajów Jerzy, Aleksander i Mikołaj; rzeczypospolitej francuskiej—Waddington, a Watykanu kardynał Vanutelli, który według dawnego zwyczaju przybędzie nazajutrz po koronacji dla złożenia powinszowania w imieniu Papieża. Wszystkim książętom i panującym towarzyszyć będą odpowiednie ich dostojeństwu świty. Nie wiadomo jeszcze dotąd czy Stany Zjednoczone przyślą specjalnego reprezentanta, czy też imieniem ich wystąpi poselstwo przy dworze petersburskim.

Petersburg 17-go kwietnia.—Według zapewnienia gazety *Nowoje wremja*, prace komisji pod prezydencją sekretarza stanu Kochanowa postępują bardzo szybko i na dzień 1-szy maja będą już gotowe w głównych zarysach. Zanim projekta jej przedstawione zostaną w zwykłej drodze prawodawczej do zatwierzenia najwyższej instancji państwowej, jest zamiar zakomunikowania ich ku jesieni w ostatecznej redakcji wszystkim instytucjom ziemskim do wydania o nich swojej opinji.

Petersburg 17-go kwietnia.— Dzienniki tutejsze donoszą na podstawie depeszy nadesłanej berlińskiej *Post* z Belgradu, że osadzona w więzieniu za zamach na życie króla Milana Helena Markowiczowa zmarła wskutek rany, jaką sobie zadała kuchennym nożem.

Petersburg 17-go kwietnia.— W gazecie *Nowoje wremia* czytamy: „Od pewnego czasu we wschodnich Prusach polacy w osobistych swoich celach prowadzą żywą agitację wpośród miejscowej ludności litewskiej. Dzienniki polskie naturalnie radzą litwinom przyjąć katolicyzm i wespół z nimi usunąć ze szkół krajowych wykład w języku niemieckim. Lecz litwini widocznie nie słuchają namowy polaków, bo w tych dniach 75 bogatych litwinów z okręgów memelskiego i hajdeburskiego przedstawiło gubernatorowi Prus wschodnich memorjał, w którym urzędownie oświadczają, że litwini wcale nie myślą działać razem z polakami, ponieważ cele, do jakich dąży agitacja polska, nie mają nic wspólnego z narodowemi ideałami ludu litewskiego”.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 17-go kwietnia.—Regencja W. Ks. Poznańskiego zarządziła, aby we wszystkich szkołach, w których połowa uczniów jest narodowości niemieckiej, we wszystkich klasach, w innych zaś trzy i więcejklasowych szkołach w średnich i wyższych klasach nauka religji bez żadnych ograniczeń udzielaną była wyłącznie w języku niemieckim.

Berlin 17-go kwietnia.—Książę Bismark i minister Puttkamer mieli dzisiaj po południu posłuchania u cesarza, który wieczorem o godzinie 8-ej odjeżdża do Wiesbadenu.

Berlin 17-go kwietnia. — Myśl adresu w odpowiedzi na orędzie cesarskie stanowczo zaniechana, ponieważ postępowcy i secessjoniści nie mogli zjednać dla niej narodowo-liberalnej frakcji. W odpowiedzi na artykuł *National Ztg*, która wykazywała, że orędzie było niepotrzebnem, powiada, iż sąd o tem należy tylko do cesarza. Cesarz nie jest tylko ornamentem nawy państwowej, ale prowadzi ster jej. Jest krokiem niekonstytucyjnym, narzucać się na sędziego czynów monarchy.

Berlin 17-go kwietnia. — Krąży pogłoska, iż na ostatniej radzie gabinetowej wszyscy ministrowie pruscy oświadczyli się przeciw przedłożeniu sejmowi nowej ustawy kościelno-politycznej.

Paryż 17-go kwietnia.—Jego Ces. Wys. W. Książę Konstanty przybył dzisiaj zrana do Paryża i zabawi tutaj czas dłuższy.

Paryż 17-go kwietnia. — Trybunały francuskie w Tunisie wejdą w życie z końcem przyszłego tygodnia. Projekty ustaw o organizacji francuskiej władz administracyjnych i skarbowych w Tunisie przedłożone zostaną izbom dopiero po ukończeniu rokowań z mocarstwami o zniesienie kapitulacji.

Kopenhaga 17-go kwietnia. — Landsthing przyjął wniesiony wczoraj adres do króla 40 głosami przeciw 10.

Konstantynopol 17-go kwietnia.—Pogłoska o wybuchu zarazy w Dżoanera na granicy turecko-perskiej potwierdza się; środki zaradcze przedsięwzięto.

Petersburg 17-go kwietnia.—*Journal de St.-Pétersbourg* pisze: Rosja przyjmuje każdego kandydata na gubernatora Libanu, który da tyle rękojmi co Rustem basza; co zaś do księcia Bib Dody, zwróciła tylko uwagę W. Porty na jego wiek młody, brak doświadczenia i nieznajomość języka. Rząd petersburski nie żywi uprzedzeń i z pewnością nie będzie robił żadnych trudności, jeżeli inne mocarstwa powezmą postanowienie.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 19-go kwietnia.

Marszałek Zyblikiewicz wrócił z Wiednia. Wszelkie trudności w sprawie subskrypcji na pożyczkę krajową usunięte. Subskrypcja nastąpi w pierwszych dniach maja.

Wiedeń 19-go kwietnia.

Mianowanie hr. Hoyosa ambasadorem austrjackim w Paryżu zostało postanowionem.

Wiedeń 19-go kwietnia.

Jutro w wcielonem do Kroacji Pograniczu Wojskowem, które nie używało dotąd praw konstytucyjnych, odbędą się pierwsze wybory do sejmu kroackiego.

Paryż 19-go kwietnia.

Rząd wypracował projekt o stowarzyszeniach robotniczych, który niezwłocznie zostanie wniesionym do izb. Wstąpienie Leona Saya do gabinetu nabiera coraz pewniejszych widoków.

Londyn 19-go kwietnia.

W procesie dublińskim drugi morderca Burkego i Cavendisha, Curley, został wczoraj skazanym na śmierć. Lud zachowywa się coraz groźniej i składa

publiczne wyrazy czci dla skazanych, jako męczenników sprawy ojczystej. Sędziowie przysięgli otrzymują mnóstwo listów, grożących im śmiercią.

Londyn 19-go kwietnia.

Zapowiedziano powtórzenie się zbiorowej zmowy policjantów irlandzkich.

Londyn 19-go kwietnia.

Fitzmaurice oświadczył w izbie gmin, iż toczą się rokowania pomiędzy mocarstwami o uregulowanie sprawy haraczu bułgarskiego, tudzież udziału Serbji, Grecji i Czarnogórza w publicznym długu tureckim.

Konstantynopol 19-go kwietnia.

Przybył tu wczoraj książę Aleksander bułgarski pod flagą swojego kraju. Przyjmował ciało dyplomatyczne, następnie udał się na uroczyste posłuchanie u sułtana i złożył wizyty ministrom.

Petersburg 19-go kwietnia.

Przeznaczony do asystowania uroczystościom koronacyjnym skombinowany korpus gwardyjski pod komendą Jego Ces. Mości, Wielk. Ks. Włodzimierza, złożony z 19-tu jenerałów, 619 oficerów, 12,515 żołnierzy, 3,613 koni i 22 dział, rozpoczyna w d. 20 kwietnia st. s. częściami wyruszać do Moskwy, gdzie w d. 7-ym maja zgromadzi się w komplecie. Tenże zamieszka w koszarach i zaciągnie straże w mieście. Stała załoga moskiewska wyruszy do obozu i po skończeniu uroczystości powróci do Moskwy. Gwardje powrócą niezwłocznie do obozu w Krasnem Siole.

Petersburg 19-go kwietnia.

Komisja Kachanowa opracowała nową ustawę dla urządzeń policyjnych, według której powiatowe zarządy policyjne i pomocnicy „isprawników" mają być zniesione.

Petersburg 19-go kwietnia.

Zmiana w zarządzie Kaukazu i Zakaukazu została już stanowczo zdecydowana. Namiestnictwo i istniejące przy niem urządzenia zniesiono; sprawy i czynności, stanowiące ich kompetencję, obejmują właściwe wydziały centralne, oraz kancelarja głównodowodzącego; oddzielny budżet także zniesiony. Reforma zostanie przeprowadzona ostatecznie dnia 1-go lipca r. b.

Ufa 19-go kwietnia.

Wczoraj powstał pożar w iwanowskich zakładach fabrycznych. Zgorzało 500 domów, część fabryki żelaza, budynek biura telegraficznego i stacja pocztowa.

Ryga 19-go kwietnia.

Lody w górnej części Dźwiny ruszyły. Zatoka ryżska zapchana krą. Przejścia zamknięte.

Rybińsk 19-go kwietnia.

W wielu miejscach Kamy i Wołgi, zarówno jak i pomniejszych jej dopływów, lody puściły.

Czystopol 19-go kwietnia.

Rewizja, dokonana w tutejszym banku nie wykryła żadnego nadużycia. Fundusze i czynności banku, w porządku.

Orzeł 19-go kwietnia.

Miejscowy zarząd gubernjalny uchwalił pociągnąć do surowej odpowiedzialności karnej poprzednią dyrekcję banku w Orle za nadużycia w kasie bankowej.

Orenburg 19-go kwietnia.

Pełnomocnik jarosławskiego domu przemysłowego, który niedawno zwiedzał Turkiestan, Bucharę, Kokan i Chiwę celem zbadania miejscowych rynków bawełny. oraz sposobów kultury bawełny amerykańskiej, stwierdza w swojem sprawozdaniu, iż sprawa handlu bawełnianego i uprawy gatunków amerykańskich posiada w Azji środkowej piękną przyszłość.

GIEŁDA.

Dnia 19-go kwietnia 1883-go roku.

Usposobienie dla rubli w Berlinie nie polepszyło się od onegdaj. Dzień świąteczny wczorajszy nietylko korzystnej zmiany nie przyniósł, ale owszem dziś rano nadeszłe wiadomości i depesze szacunkowe, gorsze jeszcze się okazały.

Szacowano w Berlinie 100 rs. na dostawę końcomiesięczną na 202.50 i 202.25. Pesymiści schodzili nawet do 202. Wszystko przy usposobieniu słabem.

Rozumie się, że naturalnym wynikiem tego stanu rzeczy, była przewidywana zresztą znaczna podwyżka cen walut zagranicznych na giełdzie naszej. Podwyżka ta rozwijała się w ciągu trwania zebrania giełdowego.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.62½—wyżej niż wczoraj o 2½ kop. płacono z początku 49.55, potem 49.57½ i jeszcze dalej tę cenę płacić chciano.

Krótkoterminowe 49.55 w żądaniu. Płacono z początku 49.45 jak wczoraj, później wyżej aż do 49.50—czego już dosyć dawno nie bywało.

Zauważyć przytem należy, że kurs 49.50 za 100 marek odpowiada kursowi 202 marek za 100 rs.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle płacono jak wczoraj 49.37½.

Za Londyn żądano tyle co wczoraj 10.06. Kupowano długoterminowe po 10.04, krótkoterminowe o 1 kop. drożej.

Na Paryż bez zmiany 40.15 za 100 fr. żądano 40.10 płacono.

Na Wiedeń żądanie podniosło się do 64.70, o 10 kop. na 100 fl., obrotów jednak nie dokonywano.

Listy likwidacyjne droższe, szczególniej większe. Żądano za nie 87.60, oddawano po 87.50. Mniejsze bez obrotów po 87.35 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia również bez obrotów przy żądaniu o 5 kop. wyższem do 91.90.

Listy zastawne ziemskie w ogóle wszystkie serje i odcinki ofiarowywane po 100.20, kupowano po 99.90.

Miejskie przy żądaniach wyższych. Kupowano serję III-ią po 92.90 i 93.

Akcje bez obrotu.

Godzina 12½. Usposobienie stałe. 49.57½ za długoterminowe weksle na Berlin płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 19-go kwietnia 1883.

Ceny zboża na placu Witkowskiego trzymają się dobrze, na stosunkowo wysokim poziomie.

Dowozy są bardzo szczupłe. Dziś naprzykład cały dowóz zboża, wszelkiego ziarna nie przenosił 412 korcy, z których pszenicy 100, żyta i owsa po 150 korcy, jęczmienia i grochu po 6 korcy.

Pszenicy znaczną część dowieźli handlarze z Grójca, pozostałą zaś ilość w drobnych partjach, szlachta zagonowa z Podlasia.

Ceny były nie niższe od wczorajszych, a nawet za żyto stosownie do gatunku wyższe. Płacono za pszenicę wyborową do 9.50 za korzec, za żyto średnie do 5.25, za jęczmień do 4 rs.. za owies 3.75 rs. za korzec. Groch —ilość mała—sprzedano taniej po 5.50.

Ziemniaki około 2½ rs. korzec.

Dowóz słomy i siana bardzo mały. Cena niezmieniona.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 18-ym kwietnia roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Leizer Weichenberg, Neustadt, — Aron Lipszyc, — Wążka-Miła, Chaskiel Erlich, — Do Tom. Soszyńskiego, ulica Chmielna nr 20,—Wilcza 9, mieszkania 6, Zaremba,— Lazarewa,—Edelmann,— Zglenicki, Chmielna 35, —Muławska. Brzozowi 6,—Bednarska ulica nr 21, Władysław Boguszewski, — Karawańska 10, Leszczyńskiemu, — S. Reinberg, Twarda 2, — Kasimir Maliszewski, Nowy-Świat 33, m. 3.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI: Dziś: „Dwa światy" (po raz pierwszy). Jutro: „Dwa światy". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Pierwsza miłość" (po raz pierwszy), „Helota" (po raz pierwszy) i „Pantofel" (po raz pierwszy). Jutro: „Pierwsza miłość", „Helota" i „Pantofel". — MAŁY: Dziś: „Wyspa Tulipatan", „Nieprzyjaciel kobiet" i „Rajskie jabłuszko". Jutro: „Zemsta nietoperza".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 5.

Porównanie dochodu za miesiąc marzec 1883 r.

Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Z przewozu osób	rs.	109,216 k. 34
„ towarów	rs.	531,504 k. 36
Różne dochody	rs.	23,039 k. 31
Razem	rs.	663,760 k. 01
W miesiącu marcu 1882 r. było dochodu	rs.	580,151 k. 33
Zatem w miesiącu marcu 1883 r. więcej	rs.	83,608 k. 68
Od 1-go stycznia do końca miesiąca marca 1883 r. dochów wynosił	rs.	1,930,376 k. 57
W tym samym czasie r. 1882 dochód wynosił	rs.	1,610,091 k. —
Zatem w r. 1883 więcej	rs.	320,285 k. 57

Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	25,341 k. 39
„ towarów	rs.	67,191 k. 26
Różne dochody	rs.	10,249 k. 52
Razem	rs.	102,782 k. 17
W miesiącu marcu 1882 r. było dochodu	rs.	93,021 k. 16
Zatem w miesiącu marcu 1883 r. więcej	rs.	9,761 k. 01
Od 1-go stycznia do końca miesiąca marca 1883 roku dochód wynosił	rs.	304,882 k. 66
W tym samym czasie r. 1882 dochód wynosił	rs.	268,687 k. 54
Zatem w r. 1883 więcej	rs.	36,195 k. 12

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-é piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA,

poleca przy zbliżającej się porze urządzania ogrodów, następujące dzieła:

Wzory i plany ogrodów

zastosowane do potrzeb naszego kraju, oraz

Wzory kobierców kwiatowych

z 16-tu tablicami planów i opisem hodowli stosownych roślin, przez

Stanisława Jasińskiego.

Cena w oprawie kartonow. rs. 3.

LANGIE KAROL.

Ogród warzywny,

jego urządzenie i pielęgnowanie roślin warzywnych.—Wyd. 2, k. 75.

STRUMIŁŁO JÓZEF.

Ogrody północne.

Wydanie 7-me, przerobione i pomnożone przez Wład. Tynieckiego.

Tom I.—Sadownictwo rs. 1 k. 50.
Tom II.—Ogród warzywny, oraz rośliny lekarskie, rs. 1 k. 50.
Tom III.—Nauka hodowania kwiatów rs. 1.50
Trzy Tomy rs. 4.

KRAFFT Dr GUIDO.

Uprawa roślin gospodarskich

(na podstawie nauki i praktyki), jako to: zbóż, roślin pastewnych, okopowych, etc. z 136 drzew., w tekście, przełożył M. Laurysiewicz.

Cena rs. 2.

JAROSZEWSKI ZYGM.

Gospodarstwo wzorowe.

Dzieło nagrodzone na konkursie przez **Akademję Umiejęt.** w Krakowie. Uprawa roślin zbożowych i pastewnych, groszkowych, koniczynowych i Traw. (Wydanie 2-gie).

Cena rs. 3. 1008

ZESZYT PIERWSZY

ZŁOTEJ PRZĘDZY

POETÓW i PROZAIKÓW POLSKICH

obejmujący wybór z dzieł najznakomitszych pisarzy literatury polskiej wierszem i prozą, wyszedł z druku i jest do nabycia w **Redakcji Biesiady Literackiej, Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki w Warszawie, przy ul. Chmielnej № 8,** oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

CENA TOMU 60-arkuszowego, zawierającego 12 poszytów wynosi w Warszawie **rs. 4**, na prowincji **rs. 5,** jednego zaś poszytu w Warszawie **kop. 35,** na prowincji po **k. 45**, zkąd należność przynajmniej za 3 poszyty z góry winna być nadsyłaną. 1014

Opuściły prasę i są do nabycia we wszystkich księgarniach 955

POEZJE

Józefa Korwina Kuczyńskiego.

Cena egzemplarza rs. 1.

Skład główny u **Gebethnera i Wolffa**

Poszukiwany przed paru miesiącami przez ogłoszenia w rosyjskich i polskich dziennikach **Balsam Colorado,** przez osoby wyższej inteligencji, bawiących na letni sezon we Włoszech, został na ich żądanie sprowadzonym do Petersburga, gdzie doznaje ogromnej wziętości i pochwał. Z odezwy używających po użyciu jego, porost, piękność i kolor włosów wprowadzająca w zdumienie. Siwy włos znika w jedną noc, (patrz sposób użycia), lub kilka dni stosownie do życzenia na zawsze. — **Balsam Colorado** obecnie już sprowadzony do Perfumerji Kocha. Krakowskie-Przedmieście № 83.—**Dobrzańskiego,** Nowy-Świat № 41 i **Leona** Nowo-Senatorska № 4. — Cena rs. 3 kop. 50, przesyłka rubli 1. 1113r

---

ZARZĄD

Warszawskiego Wojenno-Medycznego

INSPEKTORA,

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w d. 5 (17) Maja 1883 r., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w kancelarji tegoż Zarządu, licytacja głośna bez przetargu, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Składu niektórych pakunkowych i gospodarskich przedmiotów.

Do licytacji będą dopuszczeni tylko ci, którzy mają na to prawo.

Oprócz głośnej licytacji będą przyjmowane na imię W. W. M. Inspektora, opieczętowane deklaracje z załączeniem wadjum 20% sumy licytacyjnej t. j. rs. 260, ze szczegółowym wykazem składanych pieniędzy, oraz świadectwo na prawo handlu.

Deklaracja i prośba winny być napisane na stemplu zwyczajnym, ceny kop. 60, które razem z wadjum przyjmowane będą tylko do godziny 11 z rana w dniu do licytacji przeznaczonym.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Zarządzie od godziny 10 z rana do 2-ej po południu, wyjąwszy niedziel świąt uroczystych i dni galowych.

Pomocnik Wojenno-Medycznego Inspektora
Rzeczywisty Radca Stanu
KÜHLWEIN.

Sekretarz Radca Kolegjalny
1041 **FREYBURG,**

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw : **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

46 —

Do wynajęcia od Ś-go Jana

przy ulicy Senatorskiej № 20,

wprost kościoła Ś-go Antoniego

15 Pokojów

z kuchnią, na **1-szem piętrze od frontu,** z wodociągami, zlewami, urządzeniem gazowem, pięcioma wchodami, z których dwa frontowe z dwóch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z balkonem, jeden z większych w Warszawie. Mieszkanie to może być wynajęte całkowicie na zakład lub częściowo na prywatne mieszkania. Obecnie mieści się tam magazyn mebli. — Tamże Lokal z 6-u Pokoi na 2-m piętrze od frontu. 1117r

---

FENIGSTEIN,

skład wstążek

Żelazna-Brama 5,

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż skład po odświeżeniu zaopatrzony został w najmodniejsze towary, jako to: **wstążki, tiule, koronki** itp, **po cenach jak zwykle przystępnych.** 1094

Skład pod N. 6.

vis-à-vis wodociągu w domu własnym.

---

25 min. od Nachod st. kol. Wrocław.-Pragsk.

Kąpiele Cudowa

Poczta i Telegraf na miejscu. Otwarcie 15 Maja.

W skalistych i leśnych górach. z aromatycznem powietrzem łąk, na wyniosłości 2,800 st. Hrabstwo Glatz, obwód Wrocławski, oddawna znane ze swych **źródeł alkaliczno-żelazistych.** oraz kąpieli najbogatszych w kwas węglany, **żelaznych, gazowych, siarczano-żelazistych, błotnych, pryszniсowych i parowych. Zakład żętyczny,** Skuteczne przeciw **anemii, bladaczce** wszelkiego rodzaju **osłabieniom,** cierpieniom **nerwowym, mózgowym i mlecza pacierzowego,** przeciw **reumatyzmowi, pedagrze** i **chronicznem zapaleniom** wszelkich błon szluzowych i **chorobom kobiecym. Orkiestra** zdrojowa pod wodzą **Dyrektora Karola Faust.—Urocze wycieczki.** 826

Lekarze przewodniczący Tajny Radca Sanitarny dr **Scholz** i dr **Jacob.**

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

ZAKŁAD LECZNICZO-KĄPIELOWY

SŁAWINEK,

Wody mineralne żelaziste naturalne

(o trzy wiorsty od Lublina),

otwarty od 20 Maja do końca Września.

Komunikacja nader ułatwiona omnibusami zakładowemi, kursującymi kilka razy dziennie.

Wanny nowe miedziane, sposób ogrzewania ulepszony, kąpiele rzeczne, prysznic. Mieszkania umeblowane wygodnie, restauracja, bilard, czytelnia, sala balowa, gimnastyka, lekarz zdrojowy na miejscu. Wody mineralne naturalne i sztuczne wszelkiego rodzaju. 1065

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Techniczne

pod firmą

KAZIMIERZ SOMMER,

KANTOR: Warszawa, Nowogrodzka Nr 8,

poleca:

Wyroby własnej fabryki Tektury asfaltowej i Asfaltu

w Targówku pod Warszawą,

jako **tekturę asfaltową ogniotrwałą,** lakier asfaltowy gudron, oraz smołę angielską i krajową, gwoździe i listwy trójkątne do krycia dachów, asfalty rożne i t. p. Fabryka wykonywa także krycie dachów tekturą i holzcementem, asfaltowanie chodników, podwórzy i fundamentów nowych budowli.

Zakład Sztukatorski,

w którym wykonywają się roboty przy wewnętrznej i zewnętrznej dekoracji domów, pałaców i kościołów, podług najświeższych modeli gotowych lub specjalnych rysunków.

Skład materjałów budowlanych:

Wapno lassowane i nie lassowane, cement krajowy i zagraniczny, gips, kredę, szyfer, posadzkę z kamienia sztucznego, blachę żelazną, cynkowaną, trzcinę sufitową, szyny kolejowe i t. p.

Osusza wilgotne mury

za pomocą massy izolacyjnej, która jako środek od wielu lat wypróbowany, zyskała powszechne uznanie,—przyczem nadmienia się, że całą robotę przy osuszaniu każdy dobry murarz podług instrukcji wykonać może. W tym celu sprzedaje się massa w puszkach blaszanych i na pudy, w Kantorze przedsiębiorstwa. 1002

Kołdry i Materace.

Kołdry z atłasu jedwabnego, od rs. 14, zwyczajne od rs. 5 kop. 75, Materace z czystego włosa, od rs. 13, sprężynowe, od rs. 12, oraz meble, po cenach nizkich, poleca K. Szwemberger, Nowy-Świat № 46. 857

Z powodu wyjazdu z Warszawy, sprzedają się meble do jadalnego pokoju z bufetem:

Garnitur Mebli,

kretonem kryty, portjery kretonowe, lustra, zegary, lampy, szafy, meble zwyczajne, liberja i inne rzeczy. Widzieć można codziennie od 10 do 1-ej. Nowy-Świat № 34, foksal, dom Przezdzieckiego, 2-e piętro. 1379

WAŻNE

dla właścicieli gorzelni.

Przeróbkę aparatów gorzelniczych Pistorjusza, na aparaty dające mocny i czysty spirytus (92° do 94°) wykonywają za bardzo nizką cenę

Zakłady Mechaniczne

Bormann, Szwede & Temler,

(dawniej JAN TROETZER)

w Warszawie, Srebrna № 14. 523

Wprawne robotnice

papierosów i cygar

znajdą zaraz korzystne zajęcie w **fabryce tabacznej „UNION“ ul. Marszałkowska № 1447/27.** 1120

Do sprzedania przybyły ze wsi

ogier zaprzęgowy rozpłodowy,

ze stada Księcia Esterchazego.

Włodzimierska № 11. 1437

Bardzo tanio!

Bufet i trzy rozbierane **Szafy,** do sprzedania.—Czysta № 2, sklep kaukazki. 1126

KIOSK

do sprzedania za rs. 200 (niżej połowy ceny) w Magazynie Obuwia ulica Bielańska № 4, najużyteczniejszy do magazynów galanteryjnych lub perfumeryjnych. 1124

DOM

do sprzedania zaraz w najnowszej części miasta. Wiadom. Żórawia № 24, mieszk. 4. 1107

Piękne Koszule

z kretonu, z cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1 k. 35, a z kołnierzami i mankietami po rs. 1 k, 65. Ulica Długa № 4, oficyna, 1-sze piętro, mieszk. 8. 1435

Sklep

przy ulicy pryncypalnej, od lat 30 egzystujący, z urządzeniem, towarem i mieszkaniem wygodnem, do odstąpienia. Kapitał potrzebny rs. 2,500. Wiadomość w sklepie p. Marcinkowskiego, Marszałkowska № 47. 1438

APTEKA

z obrotem rs. 2,600, z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania zaraz, na dogodnych warunkach. Bliższa informacja T. Skomorowski, Nowy-Świat № 48. 1418

Rządca domu

z kaucją rs. 600, potrzebny jest do meldunków i odbioru komornego. Oferty składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. T. Ł, 1424

Pisarz prowentowy

z dobremi świadectwami, potrzebny zaraz w dobrach Tomaszowskich. Zarząd dóbr Tomaszów, przez Rokiciny, st. dr. ż. W.-W. 1427

Potrzebnym jest Rządca

kawaler, znający język ruski, z kaucją 1,000 rs., od Š-go Jana r. b. Wiadomość w hotelu Angielskim u restauratora T. Kosińskiego, 1425

Ciechocinek.

W domach „pod Koroną“, jest do wynajęcia na czas kąpielowy, lokal na Restaurację, składający się z dużego salonu, kuchni, oraz piwnicy, również do wynajęcia altana urządzona na pracownię fotograficzną, oraz 42 pokoje umeblowane. Wiad. bliższa Senatorska № 17, mieszk. 7. 1430

Magazyn Mebli Józefa Witkowskiego,

1433

przeniesiony został na ul. **Nowy-Świat 36,** róg Foksalu, poleca Sz. Publiczności **Meble** własnego wyrobu; ceny umiarkowane. Zamówienia tapicerskie i dekoracyjne przyjmują się.

Odnajmuje się od d. 20 Maja do 15 Września

dwa Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, meblami i gospodarskiemi sprzętami, po rs. 30 miesięcznie. Można mieć i usługę na miejscu, przy ulicy Wiejskiej № 12. 1431

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865. 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875

Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

Nowo otworzony Skład Nici, Włóczek cieniowych

i Towarów Galanteryjnych.

51. Nowy-Świat, naprzeciw apteki W. Lilpopa. **51.**

Nowo-otworzony mój zakład zaopatrzony w najlepszy, najmodniejszy towar, pochodzący z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, poleca: włóczki, filozele, pele, kordonki, jedwabie, desenie, kanwy i różne roboty na kanwie, suknie i atłasie, wstążki, koronki, hafty, różne bawełny, pończochy, guziki i t. p. towary norymbersko-galanteryjne, po cenach przystępnych. **H. SCHIWUJ.** 974

Znana Fabryka i Magazyn wyrobów złotych i brylantowych,

MARSZAŁKOWSKA № 65.

poleca wielki wybór biżuterji złotej i srebnej, które sprzedaje jak zwykle najtaniej, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje onych, złocenie i srebrzenie na różnych metalach.— Tamże **kupuje** złoto, srebro i drogie kamienie. Jubiler **Józef Betcher.** 1347

Opuszcza wkrótce Warszawę jedyna

FOTOGRAFJA AMERYKANSKA

Życzący przeto mieć 9 fotografij „Bijou”. za 60 kop.,

raczą się pospieszyć z zamówieniem.

Uprasza się zwrócić uwagę na adres: **ulica Senatorska** Nr **460** (nowy **6**) w Warszawie. 1262

SAINT-RAPHAËL

— 3 —

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : St Raphaël

EXPORTACJA: C[ie] Prop[re] du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach D[ra] Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.[a] Bryndzy. etc., etc.

i u Henryka Welt, Nalewki.

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: kop. 100, 180 i 360.—Proszek kop. 60.—Pasta k. 100. Z przesyłką pocztą 30 kop. i na duży model 50 kop. drożej.—Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83.** 2—r

PIGUŁKI MEYNET

Z Ekstraktu TRANU RYBIEGO,

zatwierdzone przez Paryzką Akademję Medyczną

Zastępują korzystnie tran rybi nie sprawiając nes ak , ani odbijania.

Przeciw skrofułom, bladości cery, chorobom piersi, anemji i w rekonwalescencji, w słabościach starości i rozwijaniu się dzieci.

Skład hurtowy A. FOURNY 44, ulica Amsterdam, w Paryżu,—W Rossji, we wszystkich główniejszych aptekach. 63

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.

THAPSIA
PARIS

Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeuschn — Ziemińskiego i Lilpopa.

7

W Pracowni Sukien i Okryć damskich W. Kowalskiej,

ulica Senatorska № 18, udzielają się lekcje kroju systemem Vort'ha bez żadnych linijek, wprost z miary, za cenę bardzo przystępną. Przyjmują się również wszelkie ubiory damskie, podług najświeższych paryzkich modeli—robota akuratna i tanio. — Tamże potrzebne są panny do sukien i okryć, oraz uczennice. 1367

Do sprzedania Majątek Ziemski

dobrze zagospodarowany, odległy od Warszawy 25 wiorst, przy szosie, włók 28, ilość łąk dostateczna,—**Ogród angielski i owocowy, park, pałac, kaplica w parku, zabudowania** po większej części murowane, **inwentarz** żywy i martwy, maszyny. Bliższa wiadomość u **Rządcy Hotelu Niemieckiego, w Warszawie.** 1034

Koń wierzchowy

rasy Dońskiej, ze stada Słomnickiego, 7-letni za przystępną cenę, do sprzedania.— Wiadomość w Mokotowie, po lewej stronie kościoła u rządcy Wodzyńskiego. 1405

Przy ul. Instytutowej Nr 4 i 6,

do najęcia od 1 Lipca.

CZTERY pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze i takiż sam lokal na 2-m piętrze.

TRZY pokoje, przedpokój i kuchnia na drugiem piętrze.

DWA pokoje na parterze dla kawalera.

Wszystkie lokale mają gaz, wodociągi i zlewy.

Wiadomość przy ulicy Miodowej № 11, u właściciela lub u rządcy domu. 1400

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go kwietnia 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.55	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.06	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.20	—.—
„ „ „ m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.00	—.—
„ „ „ II	93.35	—.—
„ „ „ III	93.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.60	—.—
„ „ małe.	87.35	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.90	—.—
II „ „ rs. 100	91.90	—.—
III „ „ rs. 100	91.90	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	132.
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	475.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	1020.
Akcje Tow. fabryki machin . .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 162½.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 25.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 233⅓.
Od listów likwidacyjnych kop. 153⅓.

TARGI «na placu Witkowskiego».

Dnia 19-go kwietnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	900	950
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ średnie	—	—	510	525
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	400
Owies . . . . 141 f.	—	—	360	375
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	540	550
Ziemniaki	—	—	240	260
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	60	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 18-go kwietnia 1883 r.

Pszenica wyborowa 130 — 142, średnia 118—130, ordynaryjpa 90—115.

Żyto wyborowe 84—88, srednie 80—83, ordynaryjne 77—78.

Jęczmień wyborowy 75—90, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 92—98, średni 84—90, ordynaryjny 75—82.

Groch 76—115. **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115—125, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 19-go kwietnia 1883 roku.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62⁵.
„ garniec rs. 2 kop. 48.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 r.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 w.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 p.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 p.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 2 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Lublina o godz. 4 m. 57 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 10 m. 27 wieczorem.

Kupiec 15 lat praktykujący, poszukuje miejsca kasjera, pomocnika księgarskiego, buchhaltera. Oferty przyjmuje Zegarmistrz P. Smalec, Mazowiecka 2. 5590

Kassjerka będąca na miejscu, poszukuje zajęcia od 1 Maja roku bież., na żądanie kaucja. Wiadomość Złota 28B, mieszk. 25.

Czeladnik lakierniczy, potrzebny jest. Ulica Pańska № 25. 5620

Do haftu złotem, potrzebne są zdolne panny zaraz. Chłodna № 26. mieszk. 2. 5638

Zaraz potrzebne są panny do pracowni K. Grabskiej. Ulica Nowy-Świat № 38, mieszkania № 8. 5621

Panny potrzebne są do kwiatów, podręczne i do nauki. Kościelna 15. mieszk. 9. 752

Panny potrzebne do sukien, zdolne, podręczne i do nauki. Gęsia 10, m. 27. 751

Panny zdatne, do robienia okryć damskich, potrzebne są, za dobrem wynagrodzeniem do magazynu damskiego. Miodowa 13.

Panny potrzebne są, do szycia krawatów, oprócz tego jedna do maszyny Singera. Wiadomość: Tłomackie № 2, w fabryce krawatów. 5589

Panny potrzebne są, do szycia bielizny na maszynie. Krakowskie-Przedmieście № 19, mieszk. № 2. 5455

Panny uzdolnione, do szycia okryć, potrzebne są zaraz.—Bogusław Herse. 5573

Potrzebny jest zdolny czeladnik do tapicera. Świętokrzyzka № 15. 5575

Odpowiednie wynagrodzenie otrzyma ten, kto się wystara posady kasjera, magazyniera lub innej, dla urzędnika kolei, spadłego z etatu. Oferty proszę składać: kiosk, Krakowskie-Przedmieście, obok cukierni Clotena pod literami M. B. 5462

Panna potrzebna zaraz do strojów damskich, uzdolniona kompletnie na wyjazd do Łomży, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Mylna № 7, mieszkania 13. 5624

Panny potrzebne są do sukien. Nowy-Świat № 68, mieszkania 35, w 3-m podwórzu.

Człowiek młody, kawaler, potrzebny jest do prowadzenia ksiąg i kasy, buchhalterja zwyczajna, w interesie hurtowym. Kaucja wymagalna rs. 300. Wiadomość: skład cygar, Miodowa № 6. 5523

Panny do staników, podręczne i do nauki, potrzebne są. Nowy-Świat № 23, m. 14.

Panny podręczne i do nauki, potrzebne. Mazowiecka № 4. 5507

Panny uzdolnione potrzebne są do pracowni sukien damskich Marceliny Sangarskiej, ul. Aleksandrja № 6, 1-e piętro. 5493

Człowiek młody, obeznany ze stosunkami handl. Azjat. Rosji, powróciwszy z wojska, poszukuje zajęcia tu lub na prowincji. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. E. 748

Pomocnik dobrze obeznany z sądownictwem gminnem, potrzebny jest zaraz w okolice Warszawy. Oferty można składać w w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. W. 5538

Osoba bardzo praktyczna i obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, poszukuje odpowiedniego miejsca do zarządu domem w rodzaju gospodyni. Ulica Senatorska № 20, wiadom. w maglach w 2-m podwórzu.

Potrzeba osoby zdatnej w kroju, upięciu sukien, robocie staników, jak również podręcznych do nauki. Pracownia Karoliny: Nowe-Miasto № 31, obok apteki. 5529

Do piekarni Krakowskiej potrzebna jest sklepowa z kaucją, oraz chłopcy porządnych rodziców na naukę. Wiadomość w kantorze administracji, ul. Pańska № 11. 5524

Za dobrem wynagrodzeniem! potrzebuję niemki, do jednego 4-letniego dziecka i sprzątania pokoi. — Nowaczyńska. — Nowy-Świat 25. 5399

Osoba młoda poszukuje miejsca gospodyni u pojedyńczej osoby. Adresy składać: kiosk, róg Chmielnej i Brackiej, pod lit. A. B. 710

Posiadający języki: rosyjski i niemiecki, obznajmiony z rachunkowością, może mieć miejsce, wymaga się kaucja rs. 600. Wiadomość od 9 do 11 i od 4 do 6. Sienna № 11, mieszkania № 1. 5435

Maszynistki za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są zaraz do bielizny. Leszno 57, mieszkania 2. 5471

Panny potrzebne są zaraz do wykończenia staników i spódnic, do pracowni Marji Chraszczewskiej, hotel Saski. 5501

Osoba w średnim wieku, za złożeniem kaucji rs. 150, znajdzie przyzwoite i niezależne utrzymanie. Wiadomość w składzie wędlin, ulica Freta № 33. 5486

Uczeń potrzebny do tapicera. Ulica Elektoralna № 39. 5518

Panny potrzebne są do krawieczczyzny. Ul. Freta № 45, w podwórzu, mieszk. 13. — Piechowska. 5572

Kucharz opatrzony dobremi rekomendacjami żądany jest na wieś. Ul. Włodzimierska 14 mieszk. 6. 5533

Potrzebne zaraz panny podręczne i uczennice do kwiatów. Marszałkowska 71, m. 27. 5490

Panny potrzebne są do sukien, podręczne i do nauki. Plac Zamkowy № 113. 5541

Panny potrzebne są do bielizny, maszynistki, podręczne i do nauki. Marjańska 2, dom Holtza, mieszk. 19. 763

Panny zdatne do krawieczczyzny damskiej i do maszyny. Królewska № 1, m. 22. 5723

Potrzebna jest zaraz na wieś panna służąca, z dobremi świadectwami, obeznana z szyciem i krojem. Adres: Szkolna № 3, u pani Grabowskiej. 5727

Panna służąca poszukuje miejsca, znająca krawieczczyznę, szycie bielizny. Adresy uprasza składać pod lit. P. L. w kantorze Kur. War.

Panny do sukien i uczennice potrzebne zaraz. Marszałkowska № 47. 5740

Osoba w średnim wieku, poszukuje szycia ręcznie lub na maszynie, znająca krój. Wiadomość: Stare Miasto № 8, m. 17. 5737

Panny zdatne do okryć, potrzebne są. Nowo-Senatorska 4, m. 23. 5735

Panny potrzebne są do pracowni sukien i okryć damskich, przy redakcji Tygodnika mód. Widok № 3. 5736

Panny potrzebne do bielizny, maszynistki, podręczne i do słomy. Ulica Elektoralna № 20, mieszkania 20. 5690

Panny do szycia sukien potrzebne są zaraz. Nowolipie № 21A, mieszk. 35. 5700

Panny zdatne do sukien, potrzebne. Rymarska № 5. Walkiewicz. 5697

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich i dziecinnych A. Rexer, Solna 5.

Zaraz potrzeba jest 20 panien, oraz podręczne i uczennice, za dobrem wynagrodzeniem do fabryki kwiatów B. Chmielewskiej. Świętojerska № 24, sklep przy bramie.

Panna kompletnie uzdolniona do staników, potrzebną jest do pracowni sukien damskich. Krucza № 8. 5712

Uczeń potrzebnym jest do zakładu blacharskiego. Nowy-Świat № 4. 5704

Osoba inteligentna, rzetelna, poszukuje zajęcia do handlu, może mieć kaucji rs. 200. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 5706

Szwaczka znająca się na krawieczczyznie i kroju, potrzebną jest. Nowy-Świat № 37, 1-sze piętro od frontu. 5699

Uczniowie potrzebni są do tapicera, w wieku od lat 16, umiejący dobrze czytać i pisać. Nowy-Świat № 37. 5698

Panny zdolne i do nauki, potrzebne są do okryć i sukien. Niecała № 12, m. 22. 5683

Panny potrzebne do krawieczczyzny. Ulica Wspólna № 11 bez litery, mieszk. № 6. 761

Panny uzdolnione do krawieczczyzny, potrzebne. Królewska № 23, mieszk. 34. 760

Panny uzdolnione do spódnic i staników, potrzebne są. Zakroczymska № 5, m. № 5.

Panny podręczne do sukien i do kapeluszy damskich, potrzebne są do magazynu J. Mottier, Nowy-Świat № 45. 5665

Panny kompletnie zdatne do krawieczczyzny damskiej, potrzebne zaraz. Bednarska № 18, mieszkania 19. 5679

Uczeń potrzebny do cukierni Górskiego. Ulica Przejazd № 9. 5680

Człowiek młody, który zajmował w przeciągu lat 7-u posadę sekretarza Sądu Zjazdowego w jednym z miast prowincjonalnych, gruntownie obeznany z procedurą sądową, poszukuje zaraz zajęcia u pp. adwokatów lub rejentów. Chlubne świadectwa mogą być złożone. Znajomość pracy i sumienne wywiązanie się z takowej zaręcza. Łaskawe oferty úprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. C. P. Bliżej porozumieć się można: Chmielna № 9, mieszkania 8, prawa oficyna, na parterze. 5705

Panna potrzebna jest zaraz, do palt i okryć kompletnie uzdatniona, oraz panna do staników. Magazyn p. Louizy, Niecała № 3, 1-e piętro. 5684

Panna uzdolniona w robocie róż i zwijaniu, oraz panny podręczne i uczennice do kwiatów, znajdą najniezawodniej korzystne pomieszczenie w fabryce Fijałkowskich. Ulica Senatorska № 18. 765

Do kwiatów potrzebne są, podręczne i uczennice, które po 3-ch miesiącach nauki dostaną wynagrodzenie. Warecka № 6, m. 21.

Kilka zdolnych panien potrzeba zaraz, do krawieczczyzny, za dobrem wynagrodzeniem. Żurawia № 20, m. 18, 1-sze piętro. 5722

Mężczyzna lat 30, przybyły z prowincji, poszukuje zajęcia. Mówi i pisze doskonale po polsku i po rosyjsku i jest zdolny i energiczny. Posiada znajomość sądownictwa gminnego i administracji. Wiadomość: ulica Żelazna № 37, u rządcy lub Chmielna № 7, u P. Mastyńskiego. 5661

Technik młody potrzebny jest do robót wodociągowych i kanalizacyjnych. Oferty pod lit. R. w kantorze Kurjera. 5733

Panny do sukien, potrzebne są zaraz. Świętokrzyzka № 17. 5734

Panny potrzebne są do krawieczczyzny uzdolnione, podręczne i do nauki, w pracowni sukien M. Sławińskiej. Szeroka Freta № 16.

Panny potrzebne są, uzdatnione do szycia gorsetów na maszynie Singera i do nauki. Nowolipie 51, mieszk. 19. 5656

Panny potrzebne do sukien i do nauki. Śliska № 8, mieszk. 35. 5731

Panny potrzebne są, uzdatnione do sukien i okryć damskich, do magazynu Karoliny Piwowońskiej, róg placu Zamkowego i Podwala.

W zawodzie handlowym i przemysłowym 10-letnią praktyką należycie uzdolniony, z wyższem wykształceniem humanitarnem, pełen energji i chęci do pracy młody człowiek, pragnie odpowiednio się umieścić. Krakowskie-Przedmieście 33, 2-e piętro, m. 2.

Rządca kawaler, poszukuje miejsca zaraz, lub od Ś-go Jana. Oferty w kantorze Kurjera Wars. pod lit. J. G. 5700

Referent zdolny w języku rosyjskim i polskim ofiaruje swoje usługi. Kozia 4, 2-e piętro, mieszk. 2. 5479

Terminator potrzebny w fabryce powozów. Ul. Elektoralna 9, wiadomość tamże. 5678

Człowiek młody, kurlandczyk, znający gruntownie język niemiecki i ruski, poszukuje posady w dystylarni, lub jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość: fabryka wód gazowych Dziemborowskiego. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 40/388. 5677

Kupno i sprzedaż.

Kapeluszy 100 gustownych, do grubej żałoby z woalami i brydami od rs. 4 k. 50, do najwykwintniejszych, oraz słomkowych, tiulowych, bastowych i z kwiatów, gustownych a tanich, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. 764

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ul. Nowy-Świat 58. 372

Do sprzedania faetony i kocze nowe i używane, bryczka, № 26 aleja Jerozolimska.

Fortepian czarny, krótki, Małeckiego, do sprzedania. Żurawia № 9, m. 9. 5454

Garnitur czarny jedwabny, lustra, konsole, garnitur francuzki, oraz inne meble orzechowe z kilku pokoi do sprzedania. Żurawia № 9, mieszk. 9. 5453

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki, webowe, oraz gorse, kołnierze i mankiety, do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszkania № 27. 5549

Za rs. 100 do sprzedania garnitur mebli, stół orzechowy, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele. Wiad.: Miodowa 2, w sklepie pp. G. Radke & A. Żelisławski, od godz. 1 do 6 po południu.

Do sprzedania kozetka i 2 napoleonki na sprężynach, za 23 rs. Hoża № 9, mieszk. 6, od godziny 4 do 6. 5637

Pianino do sprzedania, dobrze utrzymane, prawie nowe. Wiadomość: ulica Wspólna № 26, mieszkania 4. 5468

Maszyna do szycia Singera, zupełnie nowa, do sprzedania. Wiadomość: ul. Twarda № 15, stróż wskaże. 5475

Duży okseft kapusty dobrze urządzonej, do sprzedania w restauracji A. Gajewskiego, ulica Marszałkowska № 79. 5483

Wózek dziecinny do sprzedania, rs. 7; łóżeczko jesionowe dziecinne, cena rs. 5. Wiadomość: Przejazd № 5, mieszkania 5. 5666

Do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę, kompletny garnitur mebli z czarnego drzewa, kryty czerwonym jedwabiem. Wiadomość: ulica Widok № 21a, mieszkania № 4, od godz. 10—3. 5668

Do sprzedania dwa wózki dziecinne: jeden koszykowy, drugi powozik dla starszego dziecka; cena bardzo przystępna. Wiadomość: ulica Miodowa № 13, w magazynie Czubalskiego. 5673

Maszyna Wheelera Wilsona, nowa, do sprzedania, za rs. 25. Krochmalna № 31a, róg Walicôw, mieszk. 5. 5725

Fortepian Kralla i Zeidlera, mało używany do zbycia. Sienna 3, m. 4. 5742

Do sprzedania: dorożka, para koni, uprząż, z całym porządkiem potrzebnym. Ulica Hoża № 14. 5676

4 krowy do sprzedania niedawno ocielone, oraz stajnia do odstąpienia. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 26, mieszk. 17. 5707

Fortepian z blatem metalowym do sprzedania za rs. 70. Praga, ulica Aleksandrowska № 184 lit. a, na dole, mieszk. № 1. 5720

Do sprzedania suknia nowa zupełnie granatowa, z lekkiej wełny, na wpół z jedwabiem i materją ubierana z okryciem i wiele innych rzeczy. Królewska № 41, mieszk. № 27, stróż wskaże. 5509

Fortepian, szafa, stolik, klecznik, toaleta mahoniowe, żyrandol, lustra, lampy, obrazy sprzedaję, z powodu wyjazdu. Świętojerska 12, mieszkania 23. 5563

Malin grubo sztamowych kilkadziesiąt kop, w najlepszym gatunku, do sprzedania. Ul. Grzybowska № 24, u właściciela. 5703

Do sprzedania szab-maszyna, do szabowania kielstosów stolarskich i 4 warsztaty stolarskie. Ulica Piękna № 8. 5659

Nowa fabryka kafli Leopoldów, piece kaflowe zwyczajne, berlińskie gładkie, wanny, piękna glazura, glina wyborowa, staranne wykończenie, trwałość gwarantowana. Sprzedaż: Warszawa, Marszałkowska № 65, kantor Gielżyńskiego, lub na miejscu, poczta Rososz, stacja kolei Nadwiślańskiej Leopoldów. Ceny umiarkowane. 5724

Tanio można nabyć całe urządzenie ogrodowe, prawie nowe, zdatne dla zakładu gastronomicznego lub mlecznego. Wiadomość: Marszałkowska 16A, w składzie węgli. 5674

Maszyna do szycia bielizny, Wilsohna, mało używana, w bardzo dobrym stanie, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: Nowa-Praga, ulica Strzelecka № domu 69, mieszk. 18, na 1-m piętrze, u Trampisza. 5675

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio meble z salonu i lustra. Nowogrodzka 19, stróż wskaże. 5498

Maszyna Whelera i Wilsona, mało używana, do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Piwna № 41, mieszkania 8. 5503

Garnitur mebli mahoniowych do sprzedania. Cena przystępna. Ulica Żurawia № 21, mieszkania 18. 5504

Lodownia masiv dębowa do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, róg Mazowiezkiej i Świętokrzyzkiej. 5505

Do sprzedania dwanaście okien elegancko okutych bagnetsztangami, oraz dwanaście futryn do drzwi i okien. Marjensztadt № 2, u właścicielki, łazienki Kurtza. 5442

Mebli garnitur stylowy, szeslong wiedeński skórą kryty, urzędowej roboty. Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost Ś-go Krzyża, mieszkania 11. 5368

Do sprzedania: szafa magazynowa, gablotki i podstawki. Ulica Czysta № 2, stróż wskaże. 5277

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Tektury introligatorskie do nabycia po cenach fabrycznych. Leszno № 3, wiadomość u introligatora Święcickiego. 5113

Do sprzedania różne konie uprzężne i wierzchowe: ogiery, klacze, wałachy. Wiadomość w Mirowskich żandarmskich koszarach, u wachmistrza Asofowa. 5431

Do sprzedania cztery krzesełka fantazyjne kryte kosztowną materją, dwa taboreciki do fortepianu, szafy orzechowe, biurko, lustro i stolik do kart, wszystko nowe. Mazowiecka № 11, mieszkania 39. 5581

Do sprzedania: sofa, fotele, szeslong, napoleonki kozeta, materac, zegar. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszk. № 2. 5614

Meble w wielkim wyborze, po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszk. 3, 1-e piętro od frontu.

Kredens, 12 krzeseł, stół bilardowy, wszystko dębowe, do sprzedania razem lub częściowo, cena nizka. Dzielna 9a, m. 8. 5290

Do sprzedania: garnitur mebli fasonu francuzkiego, lustro, lampa, umywalnia i szafy sklepowe. Ul. Wolska № 11, m. 5. 5482

Fisharmonija własnej fabryki, do sprzedania w fabryce organów L. Blomberg i Syn, ulica Leszno № 61. 5519

Faeton (Victoria) do pojedynki lub pary, mało używany, do sprzedania. Wspólna № 7A, mieszkania 4. 5521

Patenty opłacone do Stycznia na dystrybucję, wiktuały, norymberszczyznę, oraz pozostałości, po zwinięciu takowego interesu, nabyć można. Ul. Wspólna № 34, m. 9. 5528

Do sprzedania para szaf orzechowych, systemu niezwykłego, u stolarza. Ulica Kościelna № 18, mieszk. 6. 5476

Po zwiniętym handla win pozostałe rzeczy są do sprzedania, a mianowicie: żyrandol gazowy o 3 płomieniach, szyldy, bufet z szufladami, schody piwniczne, kapsle, etykiety i t. p. utensylja. Wiadomość: Nowolipie № 15, 1-e piętro, mieszk. 9. 5562

Wyborne piwo lagrowe z browaru Haberbuscha i Schiele, oraz porter M. Halla, na sposób oryginalny angielski wyrabiany, znajdują się stale na składzie w filji dystylarni F. Jankowskiego. Leszno, róg Rymarskiej № 1. 695

Do sprzedania dwa magle, jeden angielski, drugi wiedeński, za cenę umiarkowaną. Ulica Freta № 43. 4819

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 33, w oficynie na prawo. Sakowski. 5174

Do sprzedania szafy, bufety, półki, za bezcen. Pawia № 41a, w bawarji. 5345

Pończochy bez szwu, kolorowe, bawełniane i fil d'ecosse, poleca pracownia Fijałkowskiej, ul. Marjańska № 4. Także przyjmuje się nadrabianie. 524

Za rs. 250 do sprzedania pianino, o 7 oktawach, w zupełnie dobrym stanie; tamże przyjmuje reperacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat № 4. — J. Hinz. 4831

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2 biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Zielna № 4, lokalu № 1, na 1-m piętrze, między Złotą i Chmielną. 5074

Meble do sprzedania tanio, mało używany garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, ozdobne, kredens wiedeński, tremo czarne i orzechowe, garnitur angielski, konsolki do kart, biuro męzkie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, tualeta damska, szafka do bielizny, komoda, stół jadalny, łóżka, umywalka i firanki. Marszałkowska 26, róg Chmielnej, mieszk. 30. 5237

Do sprzedania tanio: fortepian Kralla, 2 lustra wielkie, garnitur i salonowy i buduarowy, kredens, stół, krzesła, otomanka, łóżka, umywalnia, toaleta, szafy do ubrania i bielizny, komoda, szeslong, stolik damski, stoliki kartowe, biurko, obrazy, dywany firanki, tremo, kolumny, żyrandol, lampy, świeczniki oksydowane etc. Sienna 3. m. 4. 5741

Meble do sprzedania mało używane, garnitur rzeźbiony orzechowy, szafy rozbierane, kredens masiw, garnitur angielski, tremo, konsolki do kart, lustra greckie, szeszlong, biuro o 9 szuflad, tualeta damska, szafki do bielizny, komoda, umywalka, stół jadalny, łóżka wiedeńskie ozdobne, regulator rzeźbiony, lustro z konsolą marmurowym blatem, stolik z samowarem, półki rzeźbione, firanki i wiele innych sprzętów domowych. Twarda № 6 w podwórzu, oficyna na lewo przy ogrodzie, lokalu 41. 5347

Meble do sprzedania, eleganckie, orzechowe, pięknie rzeźbione, do salonu garnitur napoleonkowy, dwie szafy rozbierane, tremo, lustro greckie, szafka do bielizny, biurko, kredens, szeslong, stół jadalny z krzesłami, para łóżek, dwie minanżerki do kwiatów, firanki, etażerki, wszystko tanio. Ulica Złota № 10, mieszk. 15. 5527

Meble do sprzedania: garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, binrko, fotele fantazyjne, sofa, stoliczek damski, lustra wiszące, jedno czarne wielkich rozmiarów, z marmurową podstawą; z jadalni dębowe umeblowanie, konsolki i krzesełka czarne rzeźbione, tualeta orzechowa, misternej roboty, dywan, lampa, firanki z gzemsami i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od 10-ej rano. 5609

Z powodu wyjazdu do sprzedania: meble starego fasonu jesionowe i taca platerowana. Niecała 6, wiadomość u stróża. 5594

Interesa handl. i majątk.

Magazyn bielizny damskiej i mężkiej i innych towarów do sprzedania wraz z urządzeniem eleganckiem na jednej z pryncypalnych ulic za rs. 7000 za gotówkę. Oferty pod lit. D. B. S. składać proszę do kantoru Kurjera Warszawskiego. 5408

Folwark żądany jest zaraz, włók kilkanaście: umiarkowanej ceny. Hotel Saski 22.

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 130. Ulica Żelazna № 30. 5539

Krowiarnia jest do odstąpienia zaraz na przystępnych warunkach. Pańska № 25, mieszkania № 3. 5543

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 63. 5492

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota № 29. 5497

Propinacja do oddania w Zaciszu, za Ząbkowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu w folwarku. 5499

Posesja do sprzedania, na letnie i zimowe mieszkanie, z ogrodem. Wiadomość u Jakóba Matuszewskiego w Grodzisku. 5502

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep massarski od lat kilku egzystujący. Wiadomość w składzie wędlin: ulica Freta № 33. 5487

Sklep z wiktuałami do odstąpienia za cenę bardzo nizką. Piwna № 4. 5365

Suma 6,000 rs. jest do umieszczenia bez pośrednictwa osób trzecich, na 1-szy № hypoteki. Wiadomość powziąść można na rogu ulic: Marszałkowskiej i Próżnej № 73, mieszkania 19, od godz. 11—4 po południu. 5495

Na bardzo pewne numera hypotek, potrzebne pożyczki: rs. 2,100, 8,500, 12,000. Ulica Królewska № 43. Zawadzki. 5434

Magle wiedeńskie, w dobrym stanie, do sprzedania, z powodu słabości. Ul. Łucka № 11.

Do sprzedania zaraz magazyn mód, przy ulicy Freta pod № 1; z 3-letnim kontraktem.

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 5. 5465

Sklep spożywczy z naftą, z mieszkaniem, zaraz odstępuje za rs. 250, z przyczyny nie zdrowia. Nowolipie № 15. 5508

Jest do sprzedania plac 10,660 ł. □, w cyrkule 7 położony, hypoteka uregulowana, zdatny pod budowlę lub jaką fabrykę. Warunki dogodne. Wiadomość w składzie wędlin: ulica Freta № 33. 5488

Tanio! Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia na przystępnych warunkach dystrybucja, znajdująca się w dobrym stanie i przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość w dystrybucji na Nowo-Senatorskiej № 4. 737

Bardzo korzystny interes. Handel towarów kolonjalnych, delikatesów i win, z jednych najwięcej zaludnionych okolic, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania zaraz, na bardzo korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość w sklepie wyrobów tabacznych Biernackiego, Miodowa № 6. 5522

Wspólnik z kapitałem od 30,000 do 40,000 rs. do interesu fabrycznego, solidnego i dobrze procentującego. Summa ta potrzebna do powiększenia produkcji, która na żądanie zahypotekowaną być może. Oferty proszę nadsyłać, do kantora Kur. Warsz. pod literą M. F. Z. 4366

Sklep dystrybucyjny z magazynem strojów, do sprzedania. Elektoralna № 45. 5320

Sklep wiktuałowy istniejący 36 lat, z powodu wyjazdu sprzedaje się. Tamka № 23.

Zakład fotograficzny jest do nabycia lub do wydzierżawienia natychmiast, z powodu konieczności wyjazdu właścicielki dla poratowania zdrowia. Wiadomość w samym zakładzie. Senatorska 6. 4943

Browar do sprzedania, warunki korzystne. Wiadomość u F. Woronieckiego w Warszawie, ul. Czysta № 15. 5264

Kupiec rutynowany, od lat 25 w zawodzie tabacznym, energiczny i pracowity, wkrótce sklep nowy detaliczny otwierający w najruchliwszym i najlepszym punkcie miasta, życzy sobie znaleźć wspólnika rzetelnego z kilkoma tysiącami rubli w gotowiźnie, do prowadzenia sprzedaży jednocześnie hurtowej. Za 25% czystego zysku od włożonego kapitału poręcza. Komorne przystępne; kontrakt dłuższy; ryzyko żadne. Oferty z podaniem adresu dla bliższego porozumienia się przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod dewizą: „Energia“ 25. 5473

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 39. 5663

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Chmielnej № 44. 5664

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Ul. Żelazna № 28. 5667

Magle do sprzedania. Ulica Senatorska № 20. 5662

Interes korzystny. Jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu słabości sklep spożywczy dobrze procentujący, przy jednej z ulic pryncypalnych, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ulica Wspólna № 21, m. № 11.

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 23. 5693

Dystrybucja w Resursie Obywatelskiej do sprzedania. Wiadomość na miejscu: Krakowskie-Przedmieście № 58. 5689

Sklep wiktuałów do sprzedania. Złota № 12. Wiadomość na miejscu. 5716

Wspólnik do interesu przemysłowego, posiadający kapitału 12,000—15,000 rs., potrzebny, gwarancja pieniędzy zupełna, hypoteczna. Królewska № 43. Biuro Zawadzkiego.

Sklep spożywczy bardzo korzystny, przy ul. Marszałkowskiej, z powodu nieobecności właściciela jest do sprzedania. Wiadomość od godz. 11—4 po południu. Ulica Pańska № 39, mieszkania 9. 5721

Wspólnika z kapitałem 10 tysięcy rubli, potrzeba do interesu przemysłowego, korzystnego. Wiadomość: ulica Jerozolimska № 3, w kantorze Ciszkiewicza. 762

2 posesje: murowana i drewniana, zajmujące powierzchni około 6,000 ł. □, a frontu ł. 93, są do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Wiad. u właściciela domu № 1, Waliców. 5688

Sklep do sprzedania w każdym czasie, norymbersko-galanteryjny, lub urządzenie sklepowe. Ul. Marszałkowska № 46. W tymże sklepie pozostawiono do sprzedania jeden dolman na flaneli i szal francuzki. 5672

Wspólniczka. Z kapitałem rs. 400, potrzebną jest zaraz do handlu osoba pojedyńcza. Oferty pod lit T. 15 składać w kantorze tegoż pisma. 5584

Sklep obuwia damskiego i mężkiego, przy ulicy pryncypalnej, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadom.: kiosk, przy Koperniku.

Warsztat ślusarski sprzedaję do 1 Maja. Nowy-Świat № 23. 754

Wille różne w okolicach Warszawy, kolonie, folwarczki, dobra, place i domy do sprzedania w biurze komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 720

Ogrodu frontowego 4606 łokci □ do sprzedania, przy ulicy Hożej. Wiadomość: Złota № 12, mieszkania 10. 4685

Rs. 6—10,000, żądane są zaraz, do prowadzenia na współkę korzystną, fabrykacji przemysłowo handlowej, zapewniającej jednocześnie znakomite zyski niezawodnie. Złota № 12, w dystrybucji. 5057

Majątek rolniczo-przemysłowy włók 33, mila od Warszawy, do sprzedania z inwentarzami; bez pośrednictwa. Złota, róg Wielkiej, w cukierni. 5058

Rs. 2,000 żądane są zaraz, na spłatę pewnej sumy hypotecznej, przez subregację. Złota № 12, w dystrybucji. 5056

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep mydlarski, wraz z dystrybucją, od lat kilkunastu egzystujący w punkcie handlowym i bardzo korzystnym. Wiadomość na miejscu, Nowolipie 33. 5739

Kawiarnia z jedzeniami i billardem do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Rymarskiej i Leszna. 5728

Lokale.

Pokój z meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Chmielna № 35, meszk. 11, w oficynie lewej. 5536

Przy placu Teatralnym pod № 7/473B, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. sklep duży z takimże pokojem i lokale większe i mniejsze, oraz dwa miejsca narożne, na wystawki. Wiadomość u rządcy domu, lub gospodarza.

Lokal frontowy, parterowy, mogący być zamieniony na obszerny magazyn lub 2 sklepy; 8 pokoi, 2 kuchnie, w ogrodzie, wraz z tymże ogrodem 6, 5, 3, 2 pokoje z kuchniami, od frontu i od ogrodu do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 4932

Do sprzedania lub wynajęcia dom, na letnie mieszkanie, w okolicy lesistej, nie daleko miasta Karczewa, przy samej stacji Otwock, żywność wszelka na miejscu. Wiadomość: Nowogrodzka № 15. — Tamże do sprzedania kwiat Philodendron, dobrze utrzymany. 5285

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje, przedpokój, odświeżone, suche, widne, ciepłe, kuchnia, wodociąg, 1-e piętro, oficyna. Ulica Szpitalna № 2. 711

Ciechocinek; lokale i sklepy obok apteki. Zamawiać można: ul. Wspólna № 12, mieszkania 3. 3999

Sklep z wystawą zaraz do najęcia. Nowy-Świat № 23. 5184

Do wynajęcia mieszkanie od 1 Czerwca, z 4 pokoi umeblowanych, może być z pościelą i wszelkiemi przyborami gospodarskiemi, na kwartał lub na miesiące. Zgoda № 6, 1-e piętro od frontu. 5570

Lokal potrzebny jest od 1-go Lipca, składający się z 2 do 4 pokoi, na kantor, przy ulicach: Marszałkowskiej, Królewskiej, Granicznej, Bielańskiej, Długiej, Przejazd. Adresy proszę zostawić w kantorze Kur. Warsz., lub Nowogrodzka № 21, mieszk. № 4. 5670

Pokój dla kobiety do najęcia zaraz z meblami lub bez. Złota № 5, mieszk. 33. Cena nizka. 5671

Lokal potrzebny jest zaraz lub od 1 Lipca, składający się z 4 lub 5 pokoi, piwnicy obszernej na skład piwa, sklepu na kantor, z którego możnaby zrobić wejście do piwnic, oraz stajni i wozowni. Łaskawe oferty uprzejmie proszę nadsyłać z dołączeniem dokładnego adresu do kantoru Kurjera Warsz. pod liter. E. N. 5711

5 3 i 2 pokoje z kuchniami są do najęcia w domu № 1 Waliców (róg Grzybowskiej) od św. Jana. Wiadomość u właściciela. 5687

Sklep z mieszkaniem, oraz wozownia i stajnia, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Chłodnej pod № 48/902. 5738

Sklep duży z wystawą za rs. 280 rocznie; sklep z pokojem i kuchnią rs. 300; duża suteryna z 2-a piwnicami, zdatna na warsztat; stajnia i wozownia, od św. Jana do wynajęcia. Elektoralna № 45a. 5686

Letnie mieszkanie za rogatką Wolską, w Wielkowoli, wiorsta od tramwaju, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia z piwnicą. Ogród kwiatowy i owocowy do spaceru. Wiadomość w sklepie blacharskim przy ulicy Świętokrzyzkiej róg Jasnej № 26. 5691

Kuchnia dla kobiety za małą obsługę. Ul. Orla № 6, stróż wskaże. 5718

Pokój ze wspólnym przedpokojem, usługą, obiadami i całodziennem utrzymaniem, każdego czasu do wynajęcia. Szpitalna № 3, mieszkania 1. 5660

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia na parterze od frontu; 6 pokoi, przedpokój, kuchnia z antresolami dla służby, spiżarka i piwnica, stajnia i wozownia; przy ul. Wiejskiej № 7/1725, naprzeciw ogrodu Fraskati.

Lokal składający się z 6-ciu pokoi, pasażu, przedpokoju, kuchni i piwnicy, ze zlewem i wodociągiem, z 2-a balkonami, na 1-m piętrze, do wynajęcia za rs. 750 rocznie od 1-go Lipca 1883 r. Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno № 61.

Warsztat duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ulica Leszno № 76. 5477

Z powodu wyjazdu, odstępuje się mieszkanie, suche i ciepłe, składające się z 5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia ze zlewem, komórka i wygódka, na 2-m piętrze, od frontu, od 1 Lipca. Ulica Zielna № 20.

W domu przy ulicy Grzybowskiej № 46, do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r., 1 pokój, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka; stajnia na 10 koni, wozownia na 3 powozy, góra na siano; stajnia na 3 konie, wozownia na 2 powozy. 5658

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Sklejam specjalnie szkło, porcelanę, fajans, majolikę, marmur, alabaster. Krakowskie-Przedmieście № 31. Jabłoński. 5330

Koloruję elegancko fotografie portretowe od kop. 50. Krakowskie-Przedmieście № 31, Jabłoński. 5332

Warsztat reperacyjny maszyn do szycia wszelkich systemów. Mazowiecka 14. — Juljan Berg. 747

Bielizna wszelka, oraz naprawianie takowej przyjmuje się. Wspólna № 26a, m. 15.

Prośby do wszystkich Władz, kontrakty, umowy, tłomaczenia, redaguje i układa biuro b. urzędnika Zawadzkiego, Królewska 43.

Kapelusze damskie przyjmują się do prania, przerabiania, farbowania i ubierania w magazynie Wspólna № 1, mieszk. 9. 5429

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 14, mieszk. 11, na 3-m piętrze. 5119

Zakład stelmachski kołodziejski, przy ulicy Rybaki № 2, przyjmuje wszelkie obstalunki kół powozowych, oraz wozowych, węglarskich i dorożkarskich. Potrzebni są czeladnicy i terminatorzy, od lat 15—18. 5555

Przyjmuje suknie do roboty, także kapelusze przerabiam po nizkiej cenie. Drewniana 8, mieszk. 2. 738

Jest do egzercji fortepian, Ulica Twarda № 13, mieszk. 10. 746

Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Nowy-Świat 59, drugi dom od Świętokrzyzkiej, mieszk. № 11. 5517

U akuszerki są pokoje dla osób spodziewających się słabości. Chmielna 35. 5537

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Bracka № 17, u akuszerki. 5552

Mamka zdrowa, bez długu, u akuszerki. Marszałkowska № 34. 5655

Mamka młoda z trzytygodniowym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Świętojerska № 16. 5726

Mamki u akuszerki № 28, ulica Marszałkowska, róg Chmielnej. 767

Mamki młode z obfitym pokarmem u akuszerki. Marjańska № 3. 5713

Mamka bez długu u akuszerki. Ulica Biała № 1. 5719

16-go o 7-ej wieczorem wracając tramwajem z Pragi, zginęła portmonetka zawierająca kluczyki, 41 rs. i drobnemi kilka złotych, stanowiące całą majętność nauczycielki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Hoża 9, stróż wskaże. 5636

Dnia 10 Kwietnia przy ulicy Brackiej, znaleziono woreczek z pieniędzmi. Odebrać można za udowodnieniem. Aleja Jerozolimska № 26, mieszk. 23, od g. 4—5 po poł. 5510

Dnia 18-go b. m., zgubiono pęk kluczy na kółku mosiężnem. Uprasza się znalazcy o zostawienie swego adresu w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami L. K. 5708

Zgubiono portmonetkę, w niej rewers na 100 rubli na Lewka Błotnik wystawiony i kwitki w języku hebrajskim. Znalazca raczy oddać do K. Borensztejna w Sochocinie. 5526

W dniu 17 b. m. zaginął pies wyżeł, ponter, maści marmurkowej, z lewej strony na łbie i tylnej łapie czarne łaty, z obrożą i tabliczką na rok 1883. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Piekarską pod № 9 do stróża, za nagrodą; nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie.

Pies (wyżeł) jest do sprzedania, uczony do pola. Wiadomość: ulica Świętojerska № 12 bez litery, u stróża. 5701

Pies ponter, biały, z kasztanowatemi łatkami, przepaską na wierzchu ogona białą, zaginął. Proszę odprowadzić za nagrodą. Szpitalna 5, do sklepu. 766

W dniu 13 b. m., skradziono psa młodego wyżła, maści łaciasto-kasztanowatej, kto takowego odprowadzi na ulicę Leopoldyny, pod № 17, do właściciela, otrzyma nagrodę, zaś nieprawy posiadacz sądownie odpowiadać będzie. 5516

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 7 (19) Апрѣля 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.